Nr. 192 (z dod. por.). Dnia 14 lipca. Wtorek. Dnia 2 (14) lipca 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele św. Krzyża odprawiona zostanie szósta nowenna przed ołtarzem i ku czci św. Wincentego à Paulo, założyciela zgromadzeń księży misjonarzy i sióstr miłosierdzia, oraz domów przytułków dla dzieci, z wystawieniem relikwij tego świętego.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, odprawiona zostanie solenna wotywa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości N. Panny Marji Szkaplerznej w następujących kościołach: św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), N. Panny Marji na Nowem Mieście, oraz Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj udała się niemiecka para cesarska raz jeszcze do Windsoru dla podziękowania królowej Wiktorji za świetne przyjęcie na ziemi angielskiej. Cesarz Wilhelm ma być naprawdę bardzo zadowolonym z pobytu w Anglji, gdzie, jak się wyraził, nie czuje się wcale obcym. Do tem większego zadowolenia przyczyniają się niewątpliwie pochwały, które odbiera na szpaltach dzienników londyńskich, jako biegły, zręczny i pełen głębokich myśli mówca. Zadowolenie cesarskie udzieliło się całemu otoczeniu, a ztamtąd dostało się już na kolumny pism berlińskich, które chwalą i gościnność anglików i wymowę własnego monarchy, a nawet, co już u niemców jest rzeczą niemałą, nie szydzą z ochotników angielskich.

Rewja armji ochotniczej miała się zresztą powieść zupełnie. Tłumy ludu, otaczającego pole przeglądów, zachwycały się widokiem tych zdrowych i silnych postaci, które jeszcze dnia wczorajszego żyły życiem zwykłych śmiertelników, a naraz złożyły się na wytworzenie licznego wojska, posiadającego wszystkie rodzaje broni. Najlepiej przedstawiać się miał oddział strzelców, złożony z listonoszów i urzędników pocztowych.

Rankiem tego samego dnia odbył cesarz przegląd małego korpusiku yeomenów gwardji, złożonego z samych weteranów i noszącego mundury według kroju z wieku XVI-go. Na każdym kroku starał się cesarz być dla żołnierzy angielskich bardzo uprzejmym.

Senat francuzki uchwala po kolei najważniejsze artykuły ustawy o opiece nad robotnikami. Po postanowieniach o długości dnia roboczego, idą przepisy o pracy nocnej. Imieniem tych, którzy nie mogą zrozumieć, jak państwo może zabraniać pracy o pewnej porze dnia, czy nocy, przemawiał senator Buffet. W obronie nowej ustawy wystąpił Waddington, przedstawiając skutki pracy, przykuwającej kobietę do warsztatu lub fabryki przez całą noc. Życie takiej robotnicy wyczerpuje siły i odbija się na zdrowiu jej potomstwa, a często popycha ją samą na drogę rozpusty i pijaństwa. Alkohol staje się nieodzowną potrzebą kobiet, których siły, niepodniecone żadnym czynnikiem zewnętrznym, nie podołałyby obowiązkom. Jeżeli Francja chce mieć w przyszłości zdrową młodzież, z której będzie można wybrać dzielny zastęp obrońców kraju, powinna czuwać nad zdrowiem matek. Własne wspomnienia mówcy, który stosunki robotnicze studjował na miejscu w fabrykach, pozwoliły mu roztoczyć przed oczyma kolegów ponury obraz życia nocnego w fabrykach. Senat poszedł drogą, wskazaną przez Waddingtona i uchwalił artykuł ustawy zabraniający pracy nocnej chłopcom, nie mającym lat ośmnastu; dziewczętom przed dojściem do pełnoletności i wszystkim kobietom zamężnym.

Spór o Morskie Oko zaostrzył się odrazu wskutek bezwzględnego zachowania się władz węgierskich, które zabroniły komisji sądowej galicyjskiej zbadać stan rzeczy na gruncie. Żandarmi węgierscy, wysłani na terytorjum sporne, oświadczyli członkom komisji, że bronić będą przystępu każdemu, kto się odważy przejść przez rzekomą linję graniczną, nakreśloną samowolnie przez właścicieli po stronie węgierskiej, a zatwierdzoną przez urzędy węgierskie. Wobec tej pewności siebie, posuniętej do zuchwalstwa, dziwną wydaje się powolność centralnych władz austrjackich, które mimo kilkakrotnych nalegań ze strony deputowanych galicyjskich na żaden krok stanowczy zdobyć się nie mogą.

Sprawa wikłała się od początku przez to, że ks. Hohenlohe, zabierając ów obszar ziemi nad Morskiem okiem, nie występował z prawami do kawałka ziemi galicyjskiej, lecz twierdził, że obejmuje w posiadanie część terytorjum węgierskiego. Jedyną podstawą prawną uroszczeń węgierskiego sąsiada było twierdzenie, że ten kawał ziemi, jako położony poza granicą Galicji, nie może należeć do Zakopanego, musi więc stanowić część sąsiednich dóbr węgierskich.

Gdyby pełnomocnicy księcia Hohenlohego byli bronili tylko jego osobistych praw do ziemi nad Morskiem Okiem, nie poruszając kwestji granic politycznych, co oczywiście w danym wypadku odebrałoby im wszelką możność wytoczenia sprawy, spór dostałby się zwykłą drogą przed sądy galicyjskie i zamieniłby się w dosyć pospolity proces cywilny dwóch jednostek. Ponieważ atoli dla uzyskania pozorów jakiej takiej słuszności wypadało dowodzić, że przestrzeń samowolnie zajęta jest częścią Węgier, przeto stworzono tem samem pytanie, który sąd jest tu kompetentnym: galicyjski czy węgierski? Węgrzy rozstrzygnęli tę wątpliwość w sposób praktyczny, nie wpuszczając galicyjskiej komisji sądowej na miejsce, na którem stan faktycznego posiadania pogwałconym został. Trzymają się widocznie przysłowia: „Wygraj w polu, a wygrasz i w sądzie".

Państwa europejskie załatwiają podobne sprawy, gdy w czasie sporu o grunty pograniczne zakwestjonowaną bywa i kompetencja sądów, przez wysyłanie na miejsce komisyj mieszanych, które oznaczają przedewszystkiem granicę polityczną. Po zatwierdzeniu takiego działu przez najwyższe władze obu państw, znikają wszelkie kwestje międzynarodowe, a sprawa staje się sprawą cywilną.

W tym wypadku równocześnie ze stanowczem sprawdzeniem linji granicznej znikną naturalnie wszelkie kwestje co do prawa własności, gdyż skoro przestrzeń sporna uznaną zostanie za ziemię galicyjską, wypowiedzianem będzie przez to, że właścicielem jej jest właściciel dóbr Zakopańskich.

T. S.

Emerytura państwowa.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Paryż w lipcu.

Członkom izby deputowanych rozdano świeżo projekt kasy emerytalnej robotniczej, opracowany przez rząd. Jest on nieco skomplikowany, ale też zawiera kilka pomysłów dowcipnych i praktycznych. Streszczenie motywów wykazuje, jak wielkie postępy myśl ta zrobiła w umysłach. Powiedziano tam

Budzący się olbrzym kalifatu.

I.

Dzięki uprzejmości Achmet-Wefika baszy, prezydenta pierwszego i jak dotąd, ostatniego parlamentu ottomańskiego, otrzymawszy bilet wstępu na trybunę parlamentarną (arabską) widzów, spotykałem w niej zawsze obok siebie jednego z szeików jemeńskich, który postawą i zachowaniem się odciągał często wzrok sąsiadów od dolnej sali poselskiej i przykuwał ku swojej osobie.

Otulony białym burnusem wełnianym, od którego w linjach głębokich odrzynał się profil ciemno-bronzowej twarzy, ocienionej czarną brodą, Fejsul-Ebn-Ali zdaleka podobnym był do każdego z tych beduinów pustyni, którzy bywają albo jej władzcami, albo postrachem ciągnących przez nią karawan; analogję psuły turban i wyraz twarzy. Zielona barwa zawoju znamionowała w nim jednego z potomków Mahometa, wyróżniających się na całym muzułmańskim wschodzie dostojnictwem dziedzicznem i czcią powszechnie im oddawaną. Osadzone głęboko pod brwiami gęstemi czarne przenikliwe oczy kryły w swej toni głębię finezji i rozumu arabskiego; blask ich przyciemniały długie rzęsy i powieki, rozchylające się niekiedy i odsłaniające zapał lub wewnętrzne zadowolenie ducha. Zdarzało się to wówczas, gdy który z posłów arabskich z ławy lub trybuny poselskiej na dole podnosił głos w obronie reform lub chwały kalifatu. Fejsul-Ebn-Ali przechylał się wtedy naprzód po za balkon galerji i rozjaśniony, z lekkim uśmiechem zachwytu na twarzy wołał:

— *Aferim! Aferim!* (brawo, b. dobrze!)

Częściej jednak biała postać jego cofała się od balustrady w głąb galerji z poważnym a energicznym ruchem głowy wstecz, czoło się fałdowało, oczy bądź się posępnie przymykały, bądź się podnosiły w górę, a przez usta wydobywało się sycząco gardłowe westchnienie:

— *Istaghfir-ulla!* (Niech Bóg zachowa!)

Nie znający języka tureckiego lub arabskiego mógł być pewnym, że w owej chwili pod sklepieniem sali obrad parlamentu rozlegała się ta ostatnia mowa, a westchnienie szeika towarzyszyło jednej z tych piorunujących filipik, malujących pełną grozy przyszłość kalifatu, któremi celowały mowy posłów z Syrji, Hedżas lub Jemenu.

Powołany do życia przez Midhata baszę, parlament ottomański stracił wiele ze swego charakteru i barwy pierwotnej, jakie w nim mieć się spodziewał i jakim go przygotował wyborami reformator turecki. Zachowałyby się one, gdyby nie nagłe usunięcie ze sceny inicjatora. W chili jednak, kiedy podwoje parlamentu rozwarto, twórca jego już się zachwycał nie dziełem swojem, lecz przymusowemi wrażeniami zatoki Sorrento — na wygnaniu. Posłowie, ze stratą przywódzcy, stracili wiarę w przyszłość. Zamiast większości reformatorskiej, powstała nie zdecydowana większość opozycyjna, lecz chwiejna i nieśmiała większość rządowa, składająca się z części posłów tureckich, tworzących prawicę i większości chrześcjańskich, trwożnych, lękliwych, a tworzących prawy środek.

Jedni arabowie odrazu zajęli lewicę i wystąpili z zasadniczą opozycją przeciw rządom następcy Midhata, nowego wielkiego wezyra, Edhema baszy, posądzanego o czerpanie natchnień politycznych ze sfer haremowych Jildyz-kiosku. Opozycja ta składała się z dwóch odcieni: umiarkowanej i skrajnej. Pierwsza przypominała trochę deakistów sejmu węgierskiego, pragnęłaby jedności państwa ottomańskiego, ale widziała jego siłę w odrodzeniu się politycznem i w reformach, a uderzała na rząd dlatego tylko, że z usunięciem Midhata nie widziała rękojmi tych reform. Druga, skrajniejsza, miała barwę narodową i przypominała opozycję strosmajerowską, a jeszcze bardziej starcewiczowską w sejmie chorwackim, nie wierząc w odrodzenie Turcji, a podnosząc nieprzejednany sztandar odrębności arabskiej i z pogardą wyższości swojej cywilizacyjnej traktując upośledzoną podług niej rasę Osmanli.

Wykwintne, okraszone bogactwem wschodnich kwiatów retorycznych mowy jednych, to znów namiętne, groźne, przesycone żarem południa wycieczki drugich wypełniały najczęściej ramy obrazu na dole obok krzesła prezydjalnego również namiętnego, lecz powściągliwego Achmet-Wefika baszy, i odbijały się jaskrawszym jeszcze refleksem przy białym burnusie szeika na galerji widzów.

że żadna nowa instytucja nie jest tak gorąco pożądaną, jak instytucja gwarantująca robotnikowi byt na stare lata. Szczupłość pensyj, jakie stowarzyszenia emerytalne mogą przyznawać, jest dowodem, że one nie są wystarczającemi. Korzyści, jakie robotnikom zapewniają niektórzy wielcy przemysłowcy, są dobrodziejstwem przystępnem tylko dla drobnej mniejszości.

Oto zaś myśl podniesiona przez samo państwo. Pracownicy płatni, którzyby chcieli kiedyś korzystać z kasy emerytalnej, mają wpłacać składki od 5 do 10 centymów dziennie. Takaż sama suma obciążać ma obowiązkowo właścicieli zakładów, a państwo ze swojej strony będzie się przykładało do utworzenia kapitału emerytalnego, przez dopłacanie od siebie sumy wyrównywającej dwóm trzecim częściom składek jakie mają opłacać robotnicy i właściciele razem. Wolno będzie zrzec się korzystania z tego prawa, kto zaś chce z niego korzystać, musi się poddać obowiązkowi składania codziennie 5 centymów i otrzyma za to książeczkę, do której zapisywane będą wkłady właściciela jej: wkłady te o dwie trzecie powiększy dopłata państwa.

Robotnik, który od roku 25 do 55 swego życia będzie wnosił swoją składkę, ma od 56-go roku pobierać do końca dni swoich pensję emerytalną. Jeżeli zaś oprócz tych składek wnosi jeszcze dodatkowo po 11 fr. 98 cent. rocznie przez lat trzydzieści, oprócz renty dożywotniej po 135 fr. rocznie, stanie się posiadaczem kapitału 652 fr. 50 cent., które może pozostawić w spadku swoim dzieciom. Robotnik zagraniczny nie będzie dopuszczony do korzystania z dobrodziejstw kasy emerytalnej, ale każdy właściciel zakładu będzie obowiązany do wnoszenia po 10 centymów dziennie za każdego robotnika cudzoziemca, którym się posługuje. Projekt objaśnia, że nie jest to opłata pogłównego, ani podatek osobisty, ale środek skompensowania szkody, jaką robotnicy zagraniczni wyrządzają robotnikom krajowym. Prawdziwy sofizmat. Możnaby tym sposobem opodatkować wszystkich cudzoziemców, a choćby zamiast pod nazwą podatku osobistego płacili go tytułem „odszkodowania", to dla nich różnica byłaby żadną. Prawdopodobnie państwa obce tytułem odwetu nałożą także „odszkodowanie" na robotników francuzów, pracujących po za granicami Francji. Stawia się przypuszczenie, że tym sposobem miljon robotników cudzoziemców, pracujących we Francji, będzie płaciło 25 milj. franków rocznie, ale zapomina się o tem, że opłata wypłoszy ich bardzo wielu, skoro tylko nie będą dopuszczeni do udziału w korzyściach, jakie opłata przynosić ma francuzkim towarzyszom.

Jest we Francji 9,101,469 robotników, według obliczeń statystycznych, a nawet 9,601,469, jeżeli się doda ubogich rolników. Trzeba jednak odjąć robotników, mających 25 lat, tj. około 40%. Na państwo przeto spadnie ciężar, dochodzący stu miljonów rocznie.

Takim jest ów projekt w najogólniejszych zarysach. Zwolennicy rutyny będą sarkali na innowację, socjaliści będą wykrzykiwali, że rozmiar pensyj emerytalnych jest śmieszny. W rezultacie jednak nowa ta instytucja byłaby wielkim krokiem, zrobionym na drodze postępu. Raz zorganizowana, mogłaby się doskonalić w miarę, jakby czas wykazywał jej niedostatki.

Robotnik jest z natury nieprzezorny. Państwo starałoby się ułatwić mu wyrobienie w sobie przezorności, umożebnić robienie oszczędności, spopularyzować ją, że tak powiem, i złagodziłoby w ogromnej mierze ranę dzisiejszych społeczeństw: pauperyzm. „Ubóstwo nie jest zbrodnią", mówi przysłowie, ale ubóstwo jest złym doradzcą i popycha do zbrodni. Ludzie, opuszczeni przez społeczeństwo, rzucają się na nie. Im więcej społeczeństwo dla nich zrobi, tem mniej będzie potrzebowało obawiać się wielkich wstrząśnień. Każdy to widzi, że proletarjat przestaje we Francji być niebezpiecznym, ruch socjalny jest tam łagodny, a dobra organizacja kas emerytalnych dla robotników zmniejszyłaby jeszcze bardziej naprężenie sytuacji.

Pojekt będzie wystawiony na gorącą krytykę arcykapłanów dawnej ekonomji politycznej, nie przestających powtarzać, że jeśli się proletarjatowi da 1, to będzie on się domagał 10-ciu. Niepodobna uniknąć niedorzecznych wymagań, ale zdrowa polityka każe czynić zadość słusznym żądaniom. Henryk IV-ty życzył każdemu wieśniakowi, aby w niedzielę miał kurę w garnku. Rzeczpospolita życzy każdemu robotnikowi, aby na stare lata miał 135 franków renty. Jest to zapewne niewiele, ale około tej małej pensyjki skupiłyby się owe drobnostki, które sam ubogi posiada lub dostaje, piekło paryzkie miałoby mniej potępieńców, robotnik mniejby się obawiał przyszłości, a przemysł stałby się równie wspaniałomyślnym jak wojna, która przygarnia i wspiera swoje stare sługi i karmiłby swoich inwalidów.

Wł. Mickiewicz.

Rezydencja hr. Paryża.

Kto nie zna siedzib panów angielskich, ten pojęcia mieć nie może o bogactwie ich i komforcie. To też hr. Paryża, wynajmując dobra Stowe-House od córki zmarłego ks. Buckingham i Chandos, obecnej ich właścicielki, zaopatrzył się w rezydencję wspanialszą od każdej, jakąby u siebie w kraju, na tronie będąc, mógł posiadać.

Dwie godziny drogi koleją dzieli Stowe-House od Londynu, drogi, prowadzącej okolicą tak bogatą i uprawną, iż w całości sprawia wrażenie jednego olbrzymiego parku. Bogate pola koniczyny, lucerny, łąki, w których trawie pasące się na nich bydło tonie po brzuchy, wszystko to poprzerzynane kępami wspaniałych liściastych gajów i kwitnących gęstych zarośli. Tu i owdzie wśród zieleni majaczeją wioski, jak z operetki: z pomiędzy domów z czerwonej cegły wzbijają się w górę śpiczaste wieże kościołów, krytych dachówką.

Na niewielkiej, samotnej wśród łąk i pól stacyjce Buckingham uderzają wszędzie ponad biurami, poczekalniami, bufetem napisy francuzkie. Uprzejmość to angielska ze względu na osobę hr. Paryża i odwiedzających go licznie gości z Francji.

Opuszczając stację, wjeżdża się w ulicę małego miasteczka, ukrytego w gęstwinie drzew, mijając szereg nizkich, pnącemi roślinami obrosłych domków z cegły, opatrzonych każdy niewielkim ogrodem.

Z Buckingham cztery jeszcze mile angielskie prywatną drogą do Stowe-House, bezpośrednio jednak zaraz za miasteczkiem wjeżdża się w t. zw. *estate*, t. j. w granice dóbr prywatnych, równających się rozległością niejednemu książtewku niemieckiemu. Przebywa się olbrzymią bramę kamienną, po za którą, jak okiem sięgnąć, ciągnie się w prostej linji poprowadzona aleja, dwoma rzędami olbrzymich wiązów wysadzona. Po trzech kilometrach zamyka aleję brama parkowa, na której powiewa flaga francuzka.

W parku, zacienionym bukami, wiązami i dębami, wznosi się olbrzymi pałac w stylu grecko-egipskim, dziwaczne dzieło budowniczego w gorączce. Wiek zeszły obdarzył Anglję niejednym takim dziwolągiem. Zdaleka jednak, przyznać należy, gmach imponujące robi wrażenie.

A przyjrzeć mu się z drogi można dokładnie, zanim bowiem przybywający w odwiedziny zatrzyma się przed głównym peronem, 3/4 jeszcze mili przejeżdża parkiem, coraz to z innej strony oglądając pałac.

Schody potężne wiodą do głównego przedsionka, przypominającego Tropylee, w którym cały apartament wygodnie dałby się pomieścić. Przedsionek ten prowadzi do halli, olbrzymiej rotundy, nakrytej kopułą i oświetlonej z góry. Dalej *fumoir*, opatrzony niszami, każda wielkości średniej miary pokoju, tak rozległy, iż śmiało w jednym jego końcu głośną można prowadzić rozmowę, bez obawy, aby ją ktoś z przeciwnego podsłuchał.

Z jednej strony halli ciągnie się jadalnia, obliczona chybą na uczty średniowieczne, w czasie których całe woły pieczone stawiano na stołach. Obok druga mniejsza, w której wygodnie około 20-tu osób pomieścić się może.

Po przeciwnej stronie halli salon czerwony, za nim salon niebieski, a dalej długa bibljoteka, czterema wielkiemi niszami oszklonemi oświetlona.

W bibljotece tej urządzono gabinet do pracy tak dla hr. Paryża, jak i dla księżnej. W dwóch rogach ustawiono dwa biurka, ze sztandarem trójkolorowym ponad biurkiem hrabiego, ofiarowanym mu przez jedną z deputacyj francuzkich. Dokoła porozwieszano fotografje członków rodziny, jak fotografję hrabiny Paryża w roli babki, piastującą na kolanach dzieci króla portugalskiego. Na sztalugach stoi portret królowej Amelji, przez męża wykonany.

Oprócz wymienionych pokoi, parter pałacu zawiera jeszcze salę bilardową, kaplicę i apartamenty prywatne: hrabiego, hrabiny, książąt i księżniczek.

Na jedynem pi[illegible]ze ciągną się pokoje świty, z których widok prowadzi na dachy, tak chciał zapewne oryginalny budowniczy gmachu.

Po parku rozrzucono altany i altanki najrozmaitszych stylów, opodal zaś pałacu stoi kaplica protestancka, otwarta co niedzielę dla służby pałacowej.

Cisza tu i spokój wieją z każdego zakątka.

(=)

— W dniu wczorajszym pociągiem pośpiesznym kolei petersbursko-warszawskiej wyjechał z Warszawy minister wojny jenerał-adjutant, jenerał piechoty P. S. Wannowski. (*Warsz. Dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* donoszą, iż w ministerjum komunikacji złożono podania kilku kolei żelaznych o ujednostajnieniu typu taboru ruchomego na wszystkich kolejach.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w kwestji przywrócenia kursów lekarskich dla kobiet grupa profesorów uniwersytetu moskiewskiego i przedstawicieli ministerjum oświaty opracowało odpowiedni projekt. Zajęcia na kursach trwać będą 4 lata, a nadto dwa lata oznaczono na zajęcia praktyczne w szpitalach. Kandydatkami mogą być kobiety, które złożyły egzamin *maturitatis* w jednem z gimnazjów klasycznych lub uczennice żeńskich gimnazjów klasycznych.

= W miarę postępów w robotach około regulacji Wisły zaprowadzone zostaną ułatwienia żeglugi nocnej. W tym celu na brzegach w kierunku koryta rzeki umieszczone będą na odpowiedniej wysokości słupach latarnie, wskazujące możność bezpiecznej jazdy przy pomocy zielonego światła, przeciwnie zaś w punktach mielizn lub nieprzystępnych miejsc łożyska na brzegach wywieszane będą latarnie czerwone. Zakręty na rzece również będą oznaczane światłem. Obowiązkiem policji rzecznej będzie rozciągać dozór nad latarniami sygnałowemi, które znajdować się mają co najwyżej w dwuwiorstowych od siebie odstępach, a zwiększony koszt utrzymania tych znaków bezpieczeństwa ponieść mają właściciele statków. Tratwom i statkom bez stałego steru żegluga nocą będzie wzbronioną, statki zaś parowe i żaglowe muszą być zaopatrzone w odpowiednie latarnie na kołach i szczycie. Urządzenia takie istnieją już od lat wielu na główniejszych rzekach w Cesarstwie, gdzie nie zachodzą trudności w regularnej żegludze.

Feysul-Ebn-Ali, zapatrzony niekiedy w przestwór sali z wyciągniętą w górę dłonią, ze snopem światła, przeciskającego się z kolorowych szyb sali i drgających po jego turbanie zielonym, przypominał proroka matejkowskiego, a coś ponurego i złowieszczego, jakby przepowiednia Kasandry dla kalifatu, brzmiało w słowach jego:

— *Istaghfir-ułła!*

A że wykrzyknik ten wydobywał mu się z piersi po kilka razy na każdem posiedzeniu izby, jednemu z korespondentów francuzkich, nie pomnącemu jego imienia rodowego, przyszło do głowy nazwać go poprostu imieniem wykrzyknika. Przezwisko nowe tak wkrótce przylgnęło do niego i tak się przyjęło na całej galerji, że go odtąd inaczej nie nazywano, tylko Istaghfirem, albo *Monsieur Istaghfir*.

Dziwnem zaś się wydawało, gdy włosi i francuzi, nie znający języka tureckiego i arabskiego, posyłali depesze telegraficzne do swoich dzienników podług skali westchnień szeika o debatach w izbie:

„*Gauche desavoue politique du ministère des finances.*"

„*Trois deputés au nom de l'opposition rejettent le budget...*"

— Jakże pan możesz telegrafować coś podobnego, nie rozumiejąc o co rzecz idzie? — pytałem korespondenta.

— *E ben, puisque Monsieur Istaghfir soupire déjà trois fois!*

Istaghfir z początku zżymał się na taki chrzest doraźny, ale z czasem przywykł do nowego imienia, przyjmując je z uśmiechem pobłażliwym. Że zaś we mnie znajdował chętnego słuchacza swoich wynurzeń w mowie Wschodu, szczególniejszem odpłacał się zaufaniem i rad spędzał godziny nad szachami i *tric-trac* w kawiarni seraskieratu lub w chanie indyjskim, przeznaczonym dla pielgrzymów i gości z dalekiego Wschodu, a gdzie też miał przez W. Portę dane sobie pomieszkanie, jako gość sułtański.

Przybył on był z głębi Yemenu do stolicy kalifatu, zwabiony rozgłosem sławy Midhata-baszy i jego planów reformatorskich. Rodak Zia-beja, prawej ręki Midhatowej, śledził uważnie każdy ruch tego trybuna ludowego i słuchał z uwagą jego mów płomiennych, wygłaszanych do ludu i softów na placach i przed meczetami.

Po nad reformą jednak społeczną i państwową marzył o utworzeniu wielkiego stronnictwa narodowego arabskiego, któreby o tyle szło ręka w rękę z reformistami tureckimi, o ileby znajdowało u nich poparcie dla swoich celów religijnych i narodowych. Sam zaś chciał mieć wolną rękę do działania i nie być niczem skrępowany. To też gdy rozpisano wybory do parlamentu, Istaghfir pojechał do Yemenu, gdzie mandatu sam nie przyjął, ale sprężyście agitował za wyborem posłów niezawisłych lub stronników Zia-beja, i po dokonanych wyborach powrócił znów do Stambułu wyczekiwać dalszej akcji Mihdata. Wygnanie tego ostatniego zachwiało wiarę szeika w możność kompromisu z Turcją, a rozpędzenie parlamentu i wygnanie wielu z jego członków zadało cios wielki tej wierze.

Istaghfir porzucił Stambuł i powrócił do kraju ojczystego. Od tej pory ślad jego zaginął.

Jan Grzegorzewski.

Jednocześnie na główniejszych przystaniach na tablicach wymieniane będą mielizny i punkty trudne do przebycia.

= W *Warsz. Dniewn.* czytamy: „Mieszkańcy m. Tomaszowa, w gub. lubelskiej, żydzi Icek Bursztyn, Icek Gewissenheit z żoną i trojgiem małoletnich dzieci, Szyja Morer z żoną i dwojgiem dzieci i Dantir Morer, przeszli potajemnie przez granicę do Galicji i we Lwowie zostali powitani i przyjęci pod opiekę przez ajentów barona Hirscha, dla przesiedlenia ich na koszt do rzeczypospolitej argentyńskiej. Wiadomość, jaką o tem otrzymali miejscowi żydzi, wywołała wśród nich wielkie wrażenie, obudziła mnóztwo domysłów i nadziei. Przypuszczać należy, że dzięki temu emigracja żydów za granicę się wzmoże. Wielu z nich wypowiada już chęć emigrowania, nie mogą jej wszakże spełnić, ponieważ nie znajdują amatorów do kupna ich majątków ruchomych i nieruchomych. Wielu pragnie sprzedać domy po bardzo nizkiej cenie, ale niema nabywców. Żydzi wybierają się za ocean, a miejscowi mieszkańcy chrześcijanie nie mają pieniędzy. Ale ponieważ żydzi zawsze znajdą punkt wyjścia w trudnych okolicznościach, nie można przeto uważać za bezzasadne obaw miejscowych mieszkańców, że zaczną palić swoje domy dla uzyskania wynagrodzenia asekuracyjnego."

= Od dnia 13-go lipca r. b. magistrat m. Warszawy ma prawo, stosownie do § 16 instrukcji o porządku wydawania patentów na prawo przemysłu i handlu, wydawać patenty półroczne, z zachowaniem wszakże formalności, przewidzianych art. 30 ustawy handlowej i po należytem sprawdzeniu, że osoba wykupująca taki patent nie prowadziła handlu lub przemysłu w pierwszem półroczu.

= Dostawcy mięsa dla wojsk, kupcowi Frontowi, p. oberpolicmajster zezwolił w obecnej porze przepędzać mniejsze partje bydła przez most w poniedziałki, wtorki i środy do godziny 12-ej w południe.

= P. oberpolicmajster dopełnił w tych dniach szczegółowej lustracji wszystkich oddziałów straży. Największy porządek i wzorowe utrzymanie okazało się w 4-ym oddziale, za co brandmajster p. Rupniewski otrzymuje w rozkazie dziennym podziękowanie p. oberpolicmajstra, a naczelnikowi straży podpułkownikowi Popławce poruczono przedsięwziąć potrzebne środki, aby taki porządek i ład były wprowadzone we wszystkich oddziałach najdalej do dnia 13-go sierpnia r. b.

= Zarząd kancelarji w 9-ym cyrkule, z powodu wyjazdu p. Baranowskiego, objął jego pomocnik, p. Smoleński.

= Sąd okręgowy miejski delegowany w Opawie (Troppau) wzywa nieznanych z pobytu sukcesorów zmarłej bez testamentu we wsi Katharein (Svata Katerinka, na Szlązku austrjackim), blizko miasta Opawy, Joanny Gonski, aby w ciągu roku zgłosili się z swojemi pretensjami do adwokata, dr. Hermana Krommera w temże mieście.

= Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość poddanego tureckiego Iljasza Nurana przy ulicy Chłodnej pod nrem 36-ym. Osobę upadłego polecono zabezpieczyć przez osadzenie w areszcie dla dłużników. Sędzią komisarzem masy upadłościowej mianowany został członek sądu Pfajfer, kuratorem zaś adwokat przysięgły Kijeński.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: gubernator warszawski, jenerał-lejtnant baron Medem, do Nieszawy i naczelnik okręgu pocztowo-telegraficznego, rz. r. st. Szegryński, w objazd służbowy.

= Ślub.

Dzisiaj, o godzinie 12-ej w południe, pobłogosławiony został w Wilanowie związek małżeński hr. Augusta Potockiego z panną Eugenją Sianożęcką.

Błogosławieństwa udzielił JE. arcybiskup warszawski Wincenty Popiel, w asystencji duchowieństwa.

W szczupłej kaplicy pałacowej zgromadził się orszak ślubny, składający się z 35 osób, z grona rodzin obojga narzeczonych.

Jako drużbowie pana młodego stanęli: hr. Józef Potocki i hr. Maurycy Zamojski, ze strony panny młodej: hr. Natalja Potocka i panna Stanisława Sianożęcka, z Krakowa przybyli: hr. Andrzej i Roman Potoccy.

Po dokonanej ceremonji kościelnej odbyło się śniadanie w pałacu wilanowskim u hr. Augustowej Potockiej, poczem cały orszak weselny wrócił do Warszawy o godzinie 3-ej do mieszkania pp. Sianożęckich w aleje Ujazdowskie.

O godzinie 6-ej państwo młodzi udają się do Jabłonny, rezydencji hr. Augusta Potockiego.

= Z teatru i muzyki.

* Zapowiedziany na dziś program widowiska w teatrze Letnim w ogrodzie Saskim uległ zmianie. Dany więc będzie dramacik włoski „Rycerskość wieśniacza" (Cavalleria rusticana) Giovaniego Vergi, w którym rolę Turrida odegra po powrocie z wycieczki zagranicznej p. Kotarbiński, „Dzienniczek Justysi" Kościelskiego, „Guzik" Gawalewicza i zamiast „Łapki na myszy", „Mąż pieszczony".

W dwóch ostatnich komedjach wystąpi po raz ostatni p. Lüdowa przed wyjazdem na urlop.

* Jutro na deskach teatru w ogrodzie Saskim wystawiona ma być komedja „Miłość wszystko może" Franciszka Schönthana, współautora wybornej krotochwili „Wojna podczas pokoju".

W „Miłości" główne role odtworzą pp. Czakówna i Marcellówna; pp. Frenkiel, Ładnowski, Rapacki i Szymanowski.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 418 i Nowym 452; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 113, Eldorado 118 i Wodewilu 107.

= Otwarcie salonu.

W dniu dzisiejszym, o godz. 12-ej w południe, odbyło się poświęcenie i otwarcie salonu artystycznego spółki artystów malarzy i rzeźbiarzy, który to salon przez lat kilka mieścił się dawniej na Nowym-Świecie pod nr. 56-ym, obecnie zaś zajął *locum* na tejże samej ulicy pod nr. 27-ym.

Poświęcenia dopełnił wobec licznie zebranej rzeszy artystycznej i zaproszonych osób ks. Franciszek Kaczyński.

Nowy lokal jest znacznie obszerniejszy od dawniejszego i odznacza się niezwykle wygodnemi warunkami dla należytego pomieszczenia wszelkich dzieł sztuki.

Zarząd dwa frontowe salony poświęca wyłącznie malarstwu, tylne zaś rzeźbie, sztuce stosowanej i szkicom.

Salon zainaugurował otwarcie wystawy na nowem pomieszczeniu wieloma nowemi dziełami ze wszystkich gałęzi sztuki.

= Iluminacja kościoła.

W sobotę ubiegłą, o godz. 9-ej wieczorem, wobec JE. ks. arcybiskupa Popiela i kanoników katedralnych, była dokonana pierwsza próba oświetlenia kościoła św. Jana światłem gazowem, zaprowadzanem przez warszawski zakład gazowy, staraniem ks. kanonika Filochowskiego.

Zapalono siedem starych żyrandoli, przerobionych na gazowe i przeszło 200 palników w bocznych nawach kościoła.

Koszt zaprowadzenia światła gazowego w owej świątyni obliczony był na rs. 4,000, lecz dzięki ofiarności kilku obywateli warszawskich i ustępstwom od zwykłych cen, poczynionym przez zakład gazowy, ogólny koszt urządzeń nie przekroczy sumy rs. 2,000.

Ponieważ w niektórych miejscach świątyni nadmierna wilgość niszczy mury, projektowane jest ustawienie w porze zimowej kilku pieców gazowych.

= Panorama.

Architekt tutejszy, p. Karol Kozłowski, w dniu wczorajszym wyjechał za granicę w celu ostatecznego porozumienia się w sprawie wypożyczenia płócien do panoramy, mającej być urządzonej w Warszawie, w specjalnie zbudowanym gmachu, który ma stanąć w ogrodzie hr. Pusłowskich, w alejach Ujazdowskich.

Oprócz panoramy, projektowane jest urządzenie w wspomnianym ogrodzie wielkiego akwarjum i w tym celu ma być przebudowana oranżerja szklana, znajdująca się na miejscu.

Projekt urządzenia akwarjum p. K. odszkicuje z akwarjum berlińskiego.

= Wyścig cyklistów.

W d. 15-ym sierpnia warszawskie Towarzystwo cyklistów urządza wyścig na rowerach i bicyklach na przestrzeni stu wiorst.

Za teren wyścigowy obrano szosę lubelską, od wsi Wawer do Garwolina i z powrotem.

Nagród wyznaczono pięć, a mianowicie: 1) wielki medal złoty i dyplom honorowy „pierwszego jeźdźca w Królestwie w r. 1891-ym", 2) mały medal złoty, 3) wielki medal srebrny, 4) mały medal srebrny i 5) medal bronzowy.

Jeżeli do wyścigu stanie trzech tylko jeźdźców, wówczas z przeznaczonych do rozegrania nagród cofnięte zostaną 1, 3 i 5; jeżeli czterech, cofnięciu ulegną 1 i 4; jeżeli pięciu, to 2 i 4, a jeżeli sześciu, to tylko druga nagroda.

Gdyby zaś w wyścigu przyjęło udział więcej niż 11-tu jeźdźców, w takiem razie wymienione powyżej nagrody zwiększone zostaną jeszcze przez dodanie medali bronzowych do połowy liczby współzawodników.

W wyścigu brać mogą udział tylko pełnoletni welocypedyści z Cesarstwa i Królestwa bez względu na to, czy są członkami klubów lub nie.

Stający do wyścigu obowiązani będą wnieść tytułem kaucji rs. 5, stawki rs. 5, oraz złożyć świadectwo lekarskie, iż stan ich zdrowia na zniesienie dłuższego trudu fizycznego pozwala.

Meldunki wraz z kaucjami, stawkami i świadectwem lekarskiem przyjmowane będą do godz. 12-ej w południe d. 5-go sierpnia, w razie zaś gdyby do tegoż czasu na udział w wyścigach zapisało się mniej niż trzech jeźdźców, wyścig do skutku nie dojdzie.

= O plany.

Od kuratora szpitala św. Rocha otrzymujemy pismo następujące:

„Ś. p. Paweł Wójcicki, budowniczy zakładów dobroczynnych m. Warszawy, zabrał z kancelarji szpitala św. Rocha tekę z planami tegoż szpitala, dla sporządzenia kosztorysu robót restauracyjnych, mających się wykonać w gmachu tegoż szpitala.

Wiadomo, iż ś. p. Wójcicki przy inspekcji robót w szpitalu wolskim nagle życie zakończył i że przedtem wręczył rzeczone plany pewnej osobie dla zwrócenia ich kancelarji szpitalnej.

Ponieważ dotąd plany te nie zostały zwrócone, a nadto, iż dla osoby, posiadającej je obecnie, nie przedstawiają żadnej wartości, przeto kurator rzeczonego szpitala prosi uprzejmie o zwrot tych planów w czasie jaknajkrótszym do kancelarji szpitalnej."

= Kradzieże.

Z magazynu wojskowego skradziono 120 sztuk płaszczów i 150 par spodni ze stemplem „skład dynaburski 1890 r.".—Z mieszkania Marcina Kosiakiewicza na Nowem-Mieście pod № 3-im skradziono monet srebrnych na 7 rs., gotówką 298 rs., oraz dewizkę złotą; ogółem poszkodowany podaje stratę na sumę 332 rs.—Z piwnicy domu pod № 3-im na Starem-Mieście Pessie Fürstenbergowej skradziono różnych naczyń porcelanowych i fajansowych na sumę 130 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Pańskiej pod № 95-ym Edwardowi Heskiemu skradziono różnych rzeczy na sumę 140 rs. — Zamieszkałej przy ul. Grzybowskiej pod № 78-ym Ruchli Rozwodowej skradziono ubrania i bielizny na sumę 130 rs.

= Złośliwy kozieł.

W pobliżu rogatek wolskich kozieł, będący własnością Hersza Sznajdra, przewrócił czteroletnią Barbarę Dąbkowską.

Biedne dziecko poniosło ciężkie obrażenia.

Starszy jej brat, Bronisław Dąbkowski, śpiesząc siostrze z pomocą, został również przez złośliwe zwierzę mocno poturbowany.

Kozła, który się już nieraz rzucał na ludzi, właściciel Sznajder natychmiast oddał rzeźnikowi.

= Rozbiegane konie.

W pobliżu plantu kolei obwodowej, niedaleko Powązek, spłoszyły się konie, zaprzężone do bryczki dzierżawcy młyna, Antoniego Szymańskiego.

Rozbiegane konie spowodowały przewrócenie się bryczki.

Furman nie poniósł żadnego szwanku, lecz Szymański złamał nogę i zranił się nader ciężko w głowę.

= Oszustwo.

Kolonista ze wsi Dalków, Jan Stęporski, kupując wczora konia od handlarza niewiadomego nazwiska, dał mu do zmiany 100 rublowy banknot.

Handlarz, wydając resztę, wręczył Stęporskiemu dwa kupony po 12 rs. 50 kop., lecz, jak się później okazało, płatne dopiero za lat dwanaście, czyli nie posiadające teraz prawie żadnej wartości.

Kolonista dowiedział się o nazwisku oszusta.

Jest to Abraham Wekker z Białobrzegów.

Za Wekkerem wysłano telegram gończy.

= Manjak samobójczy.

W dniu wczorajszym Klemens Jaknicki, b. konduktor kolejowy, dwukrotnie targnął się na swe życie.

Pierwszy raz usiłował się otruć łebkami od zapałek w mieszkaniu zięcia swego na Pelcowiznie.

Doza była dość silna, lecz, dzięki energicznej i pośpiesznej pomocy lekarskiej, niebezpieczeństwo odwrócono.

Pod wieczór, gdy Jaknicki, mocno chory, leżał w łóżku i, jak się zdawało, usnął, dozorująca go córka wyszła do kuchni.

Po chwili jednak, usłyszawszy stuk przewróconego sprzętu, wbiegła do pokoju.

Jaknicki na rzemiennym pasie, założonym na haku od firanek, wisiał.

Krzyk przerażonej córki zgromadził sąsiadów i desperata powtórnie uratowano.

Nieszczęśliwy człowiek opanowany jest manją prześladowczą, która powoduje chęć odebrania sobie życia.

Nad Jaknickim rozciągnięto nadzór.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa odbędzie się nadzwyczajne zebranie ogólne członków tutejszego Towarzystwa cyklistów. W razie nieprzybycia kompletu, zebranie to odroczone zostanie do d. 17-go b. m. i w tym terminie bezwarunkowo będzie prawomocne.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w sali posiedzeń magistratu, odbędzie się półroczna sesja zgromadzenia starszych felczerów.

— D. 15-go lipca, w urzędzie powiatowym kalwaryjskim, odbędzie się licytacja na gruntowną restaurację żydowskiej łaźni gminnej kalwaryjskiej od rs. 3,452 kop. 65; wadjum wynosi 345 rs. 56 kop.

— D. 15-go lipca, w urzędzie gminnym prawdyńskim, gubernji siedleckiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z rządowego leśnictwa łukowskiego w ilości 6 partyj (wartości od 62—572 rs.) ogółem na rs. 1,796.

— D. 15-go lipca, w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzie się licytacja na przebrukowanie części bruków: miejskiego i rządowego na prospekcie Petersburskim w m. Suwałkach od rs. 2,826 kop. 17.

— Do d. 15-go lipca wydział gospodarczy kolei nadwiślańskiej przyjmować będzie deklaracje od osób, pragnących nabyć wyszłe z użycia narzędzia techniczne.

— D. 15-go lipca, o godz. 11-ej przed południem, w sali magistratu warszawskiego, odbędzie się losowanie numerów pożyczki kanalizacyjnej m. Warszawy trzech pierwszych seryj na sumę 36,100 rs.

— D. 15-go lipca, w rządzie gubernjalnym suwalskim, od

będzie się licytacja na dwuletnią konserwację traktu szosowego preńsko-balwierzyskiego w obrębie powiatu marjampolskiego od rs. 1,973 kop. 91 rocznie, a 3,947 rs. 82 kop. za dwa lata; wadjum wynosi 198 rs.

— D. 15-go lipca, ogodz. 11-ej przed południem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa.** Budowa pomnika dla Mickiewicza wchodzi w stadjum urzeczywistnienia. Delegaci rady miejskiej krakowskiej oddali w poniedziałek zastępcy przewodniczącego w komitecie budowy, drowi Władysławowi Wilkoszowi, grunt w rozmiarze 900 metrów kwadratowych w Rynku głównym miasta, na punkcie środkowym od Sukiennic do ulicy Siennej. Punkt ten wybrany został przez krakowską radę w myśl objawianych w ciągu lat kilku życzeń. Pomnik sam oddalony będzie o 34 metry 53 ctm. od ryzalitu Sukiennic, t. j. mieć będzie aż nadto dosyć wolnej przestrzeni po za stroną tylną, gdy strona główna, oraz boczne mieć będą o wiele więcej oddalenia od chodników i budynków otaczających. Wykonawca pomnika, p. Rygier, po położeniu fundamentu pod budowę, wyjeżdża do Rzymu.

× **Tomasz Pryliński**, architekt, restaurator Sukiennic krakowskich, rozpocznie niebawem w Krynicy budowę „Bazaru", oraz domu dla gości *hotel garni*. Budynki, których koszt obliczają na 100,000 złr., stawia ministerjum rolnictwa w Wiedniu.

× **Przeciw influenzy.** Nowy a skuteczny środek przeciw influenzy stosuje z powodzeniem profesor Mosengeil z Bonn. Używaną do tej pory przeważnie antipyrinę zastąpił *salipyriną* w dawkach od 1—2 gramów. Środek ten okazał się równie skutecznym wogóle przy zaziębieniach i katarach.

× **Rękopis Disraelego.** Na publicznej licytacji sprzedano temi dniami oryginalny rękopis Disraelego, zawierający drugi, trzeci i piąty tom powieści byłego premjera p. t. „Vivian Grey". Podarował go Disraeli przyjaciółce swej, pani Austen, po której śmierci w r. 1888-ym manuskrypt odnaleziono w pozostałych po niej papierach. Otrzymano za niego na licytacji sumę 90 funtów sterlingów.

× **Najtańsza poczta.** Najtańszą opłatą listów na świecie odznacza się Japonja, albowiem wewnątrz kraju wynosi zaledwie 2 *seny*, t. j. około ½ feniga! Objaw to tem ciekawszy, ile że sieć kolei w państwie Mikada skromnych do tej pory dochodzi rozmiarów, a pocztę przesyłają przeważnie pieszymi posłańcami, żółwim krokiem wędrującymi po najcięższych drogach. Zwrócić tu jednak należy uwagę na wysoką wartość pieniędzy w Japonji: za jednego sena dostać tam można towaru, równającego się wartością 5 fenigom.

BAŃKI MYDLANE.

Ignacy Sałata, dorożkarz, właściciel najszybszej z „monokonek" warszawskich, z racji jakiejś uroczystości postanowił kupić sobie rękawiczki. Wchodzi tedy do sklepu.

— Proszę pani o rękawiczki dla mnie.

— A który numer?

— 1632!

*

Myśli zapalonego winciarza.

— Kto rachuje na miłość kobiety, jest jak ten, który spodziewa się wziąć lewę na drugą damę...

— Ożenić się, jest to zapowiedzieć szlema i wpaść bez kilku.

*

W magazynie bławatnym.

Dama kupuje jakąś materję.

— Podoba mi się ten materjał.

— O, pani!—rzecze subjekt z najwdzięczniejszym pod słońcem uśmiechem—to nie materjał—to niezawodny... pośrednik małżeński...

≅ W Radomiu, w sobotę, dnia 4-go lipca r. b., o godzinie 9½ wieczorem, w kościele po-Bernardyńskim Jks. rektor Tiakor pobłogosławił związek małżeński zawarty między panną Heleną Marczewską, córką Antoniny z Łozińskich i Feliksa małżonków Marczewskich, a p. Karolem Hoffmanem, redaktorem dziennika gubernjalnego i pracownikiem literackim. Liczny orszak weselny, złożony z krewnych panny młodej i życzliwych z miasta i okolicy, podejmowany był ze staropolską gościnnością przez rodziców panny młodej. Na uroczystość weselną przybyli również aż z gub. Zach. najbliżsi krewni pana młodego. Ożywiona zabawa przeciągnęła się do 7-ej zrana. 2484

≅ Dnia 30 czerwca 1891 r., w kościele ciechocińskim o godz. 8 rano, Jks. kanonik Bukowski, proboszcz parafji Uniejew, udzielił błogosławieństwa 50-letniego pożycia małżeńskiego Aleksandrowi Jerin emerytowi i jego małżonce Katarzynie z Pisarskich, wręczając im laski z krzyżami, jako podpory starości, w obecności dzieci i wnuków.

Kanonik Bukowski opowiedział przebieg 50-letni szczęśliwego ich pożycia, staranne i przykładne wychowanie dzieci, które z różnych stron kraju przybyły do sędziwych rodziców, aby obchodzić z niemi tak uroczystą chwilę. Po odprawieniu wotywy przez miejscowego kapelana Jks. Lutoborskiego, odśpiewane zostało *Te Deum laudamus.* 943r

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

JÓZEF PURWIN,

kupiec i obywatel,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 13-go lipca 1891 r., przeżywszy lat 53. W głębokim smutku pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 15-go lipca, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—974—

Ś. † P.

MARCIN KOWNACKI,

obywatel m. Warszawy,

opatrzony św. sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 13-go lipca r. b., przeżywszy lat 77. Pogrążona w głębokim smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej dnia 15-go lipca, t. j. we środę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia z górnego kościoła, o godzinie **4-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. 2—2499

Ś. † P.

Joanna ze Staszewskich

LECHOWSKA,

żona kupca,

po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu dnia 12-go lipca 1891 r., przeżywszy lat 25. W głębokim smutku pozostały mąż z dzieckiem i rodziną zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-ym lipca, o godzinie **6-ej i pół** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—2486—

† **Ś. p. Bolesław Kurnatowski,**

urzędnik archiwum głównego,

po ciężkiej chorobie, zmarł w wieku lat 70. W głębokim smutku pozostała żona wraz z synem, zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno w dniu 15-ym b. m., tj. we środę, o godzinie **5-ej** po południu odbyć się mające. —944—

† **Za dusze ś. p. Henryka i Bolesława**

hrabiów MAŁACHOWSKICH,

odprawione będzie dnia 15-go lipca, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —2430—

† We czwartek, to jest dnia 16-go lipca, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Jadwigi z Matuszewskich Bauerertz,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł. —2488

† W kościele św. Jana w kaplicy konfraternji literackiej, d. 15 lipca. tj. we środę, o godz. **9 i pół** rano, za spokój duszy

ś. p. Teofila Fukiera,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które zaprasza krewnych i znajomych **S.** —2491

† W piątą bolesną rocznicę śmierci, za duszę

ś. p. Jana Chorążego,

inżeniera, odprawiona zostanie msza święta, jutro, to jest we środę, dnia 15-go lipca r. b., o godzinie **9-ej** rano. w kościele św. Krzyża, na którą zaprasza się krewnych i życzliwych. 2478

† **Za duszę ś. p. Eleonory z Połoneckich**

† W dniu 15-ym lipca, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Piotra i Pawła odbędzie się nabożeństwo żałobne za

ś. p. Henryka Czekierskiego,

na które pozostała siostrą zaprasza familję i znajomych. —2482

† We środę, tj. dnia 15-go lipca, za spokój duszy

ś. p. Henryka Wąsowicza,

o godz. **10** rano, w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, odbędzie się nabożeństwo, na które pozostała żona i dzieci zapraszają. —2490—

Leśniewskiej,

jako w drugą bolesną rocznicę śmierci, odprawioną zostanie msza święta w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm., dnia 16-go lipca, o godz. **9** rano. na którą zapraszają krewnych i przyjaciół pozostała córka z mężem. —2489

† W dniu 15-ym lipca r. b., jako w dzień imienin

ś. p. Henryka Gzowskiego,

byłego obywatela ziemskiego, zmarłego w Chełmie dnia **7-go** listopada, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostałe dzieci zapraszają. —942—

NADESŁANE.

Kantor przewozowy ***A. Wróblewski i S-ka przeniesiony*** został na ulicę ***Nowo-Senatorską nr 6,*** do domu W-go dra Mączewskiego.

Sprzedaż bezpośrednia.

Kijowskie Towarzystwo rolnicze w celu przyjścia z pomocą ziemianom, a jednocześnie i w interesie nabywców zboża zorganizowało stały „komitet bezpośrednich stosunków pomiędzy sprzedającymi a nabywcami", którego głównem zadaniem jest, aby „kupiec otrzymywał wyborowe zboże, a ziemianin-producent brał za swój towar cenę rzeczywistą."

Jeden z członków wzmiankowanego komitetu, p. Ed. Jełowicki, przysyła nam właśnie odezwę Towarzystwa, określającą bliżej środki, jakiemi ma być osiągnięty cel zamierzony.

Otóż Towarzystwo kijowskie weszło w umowę z zagranicznymi nabywcami zboża, a jednocześnie porozumiało się z zarządem kolei południowo-zachodnich w kwestji zorganizowania specjalnej reprezentacji Towarzystwa przy ajenturze handlowej i elewatorach kolei południowo-zachodnich w Odesie. Reprezentację tego rodzaju jeszcze w r. b. obejmie w Odesie p. Stanisław Zalewski.

Reprezentant Towarzystwa zajmować się będzie przyjmowaniem adresowanych na jego imię transportów zbożowych, podpisywać będzie rachunki i prowadzić korespondencję z osobami wysyłającymi. Wszelkie operacje, tyczące się przechowywania zboża na składach, przesyłanie nabywcom, wydawanie zaliczeń itp. załatwia ajentura handlowa kolei południowo-zachodnich na zasadach przyjętych.

Koszty sprzedaży i przechowywania zboża są następujące:

1) Komisowe 1% i kurtaż maklerski ½ % od sumy, otrzymanej ze sprzedaży.

2) Koszty pocztowe i telegraficzne bez żadnego doliczania, niemniej jednak jak 50 kop. od każdej partji.

3) Za upakowanie i dostawienie na stację worków w celu ich odesłania po 40 kop. od wagonu.

	w elewatorach	składach
4) jednorazowo		
a) wyładowanie do zasieki i ważenie	0.45 kop.	—
b) ważenie przy oddawaniu i ładowanie . . .	0.50 „	2 kop. od czetw.
5) miesięcznie od puda		
a) przechowywanie—przewietrzanie	0.66 „	od $5/6$ kop. i według ceny rzeczywistej.
b) asekuracja.	0.15 „	według ceny rzeczywistej.

Przyjmowanie zleceń w Odesie odbywać się będzie tylko na mocy piśmiennych podań na imię reprezentanta komitetu z dołączeniem duplikatów frachtu. W podaniach winno być wzmiankowane, w jaki sposób pożądane jest dla producenta zbycie towaru (z dworca, ze składu, czy w większej partji z innem zbożem), a jednocześnie winna się znajdować informacja z oznaczeniem ceny nominalnej.

Korespondencję należy adresować: Odesa, ajentura handlowa kolei południowo zachodnich p. Stanisławowi Zalewskiemu. Zboże wysyłane być winno do stacji „Odesa-Zastawa".

Usiłowaniom tym uwolnienia się od wyzysku pośredników-spekulantów tylko przyklasnąć można.

K. W

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 14-go lipca. *(Tel. Ajencji półn.)*—Przybył tu z Paryża dowódzca pułku saperów straż

ogniowej i dwaj dowódzcy bataljonów tegoż pułku. Wczoraj brandmajor straży ogniowej Petersburga pokazywał gościom francuzkim straż ogniową, jej koszary i stajnie.

Petersburg 14-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*)—Ministerjum finansów opracowywa projekt utworzenia w Cesarstwie komisji obrachunkowej na wzór zachodnio-europejski, dla ułatwienia obrachunków handlowych i bankowych. W komisji obrachunkowej będą się dokonywały rozmaite operacje przez osoby upełnomocnione od banków, które będą tam przedstawiały do likwidacji swoje rachunki, weksle, dokumenty terminowe, zobowiązania itp.

Petersburg 14-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)—Fakultetom medycznym wszystkich uniwersytetów i akademji wojennej medycznej zakomunikowany został do zaopinjowania opracowany przez ministerjum oświecenia projekt nowych przepisów egzaminów na stopień doktora medycyny.

URODZAJE.

Wiedeń 14-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Według sprawozdań urzędowych można uważać tegoroczne urodzaje w Austrji za nieco lepsze od średnich. Z zestawienia wiadomości z innych krajów okazuje się, że najlepszych zbiorów spodziewają się w Indjach Wschodnich.

CESARZ WILHELM W LONDYNIE.

Londyn 14-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Na śniadaniu, danem wczoraj w Hatfield, byli obecnymi: cesarz niemiecki z małżonką, ks. Walji, lord Salisbury z żoną oraz ambasadorowie Niemiec i Francji. Po południu odjechała niemiecka para cesarska do Windsoru, a po pożegnaniu się z królową Wiktorją, powróciła do Londynu. Cesarz odjeżdża ztąd do Edymburga, a cesarzowa na dłuższy pobyt do Felixstowe. (*Aj. półn.*)

CŁA SZWAJCARSKIE.

Bern 14-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Ponieważ zwolennicy powszechnego głosowania zebrali już dostateczną ilość podpisów, przeto, stosownie do postanowień konstytucji, nowa taryfa celna poddaną będzie pod uchwałę całego narodu.

WYPADEK NA KOLEI.

Colorado 14-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Z powodu spotkania się dwóch pociągów w pełnym biegu, zapaliły się wagony. Kilkadziesiąt osób spłonęło. Rabusie obdzierali konających.

LUDOŻERSTWO.

Rio-Janeiro 14-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Z prowincji nadchodzi wiadomość o uwięzieniu człowieka, który zamordował i zjadł kilkunastu ludzi.

Praga czeska 14-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Wiec włościan czeskich zamienił się w manifestację przeciw posłom młodoczeskim do rady państwa. Mówcy, zabierający głos na wiecu, dowodzili, że zamiast spraw narodowych, należy dawać pierwszeństwo sprawom ekonomicznym. (*Aj. półn.*)

Berlin 14-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)—Z powodu doniesień dzienników o umowie handlowej między Niemcami i Rosją, *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza, że, o ile jej wiadomo, doniesienia te nie mają realnej podstawy, gdyż w ostatnich czasach nie było między temi państwami żadnych układów ani o zawarcie traktatu handlowego, ani o inne jakieś kwestje ekonomiczne. (*Aj. półn.*)

Berlin 14-go lipca. (*Tel. pryw. K. Warsz.*) — Ambasador russki, hr. Szuwałow, powrócił wczoraj z Heringedorfu i zamierza wyjechać dziś wieczorem wraz z rodziną za urlopem do Petersburga na czas dłuższy. (*Aj. półn.*)

Paryż 14-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)—Ambasador russki, baron Mohrenheim, był wczoraj wieczorem w cyrku letnim na przedstawieniu, danem na korzyść oficerów, ozdobionych legją honorową. Loża ambasadora russkiego ozdobiona była draperjami o barwach russkich i francuzkich. W chwili ukazania się ambasadora orkiestra zagrała russki hymn narodowy. (*Aj. półn.*)

Paryż 14-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Gdy prezydent rzeczypospolitej otwierał uroczyście nową ulicę Avenue de la Republique, nieznany mężczyzna wystrzelił w powietrze. Przytrzymany na miejscu oznajmił, że chciał zwrócić uwagę na bastylle, które jeszcze burzyć należy.

Berlin 14-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 2.23 75 (wczoraj 225.80)
Ruble na dostawę 2.23 75 (wczoraj 226.50)

Z SĄDÓW.

Sprawa Ludwiki Przechadzkiej.

Dla braku miejsca w porannem wydaniu *Kurjera*, poprzestać musieliśmy na zbyt krótkiej wzmiance o wczorajszem odroczeniu w izbie sądowej głośnego procesu p. Ludwiki Przechadzkiej, oskarżonej wespół z kilkudziesięcioma małomiasteczkowymi lichwiarzami o sfałszowanie przeszło 300 weksli i rewersów męża.

W sprawie tej, która przeszła do izby sądowej z protestu prokuratora i z apelacji podsądnych od wyroku sądu okręgowego kaliskiego, izba, mocą decyzji przedstanowczej, postanowiła zbadać kilku nowych i kilku dawniejszych świadków.

Otóż na wstępie wczorajszego posiedzenia izby stwierdzono nieobecność kilku wezwanych przez izbę świadków, a mianowicie: Wincentego i Ignacego Przechadzkich, Rozalji Kucharskiej i Krokockiego. Jednocześnie podprokurator, p. Pomianowski, oświadczył, że z powodu nieformalności odbytej na śledztwie pierwiastkowem ekspertyzy kaligraficznej, nastręcza się potrzeba ponowienia jej i wezwania w tym celu do izby nowych biegłych.

Izba po dłuższej naradzie, uznając ważne znaczenie zeznań Wincentego i Ignacego Przechadzkich, tudzież Rozalji Kucharskiej, i ztąd też w niestawiennictwie ich upatrując stanowczą przeszkodę do rozpoznania sprawy, uchwaliła: sprawę odroczyć, skazując Wincentego i Ignacego Przechadzkich za nieusprawiedliwione niestawiennictwo na 10 rs. kary i na solidarną odpowiedzialność za wszystkie koszty odroczonego posiedzenia (wynoszące około 300 rs.). Wniosek prokuratora w przedmiocie wezwania ekspertów postanowiono rozpoznać na osobnem posiedzeniu ekonomicznem. Wreszcie, w rozpoznaniu skarg incydentalnych, które wnieśli byli osadzeni z decyzji sądu w domu badań podsądni: Wolman, Lisak, Bajnysz i Bruksztejn, izba postanowiła wypuścić pomienione osoby na wolność za poręczeniem w sumie po 1,000 rs. od trzech pierwszych, a 300 rs. od Bruksztejna.

Nowy termin sprawy przypadnie prawdopodobnie w listopadzie.

Fr. N.

GIEŁDA.

Warszawa d. 14-go lipca.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 44.22½, 44.25, 44.27½, 44.30, 44.32½ i 44.35, przeważnie jednak po kursach 44.25, 44.27½ i 44.30. Trzymiesięczny **Gdańsk** oddawano po 44.20, 44.22½ i 44.25, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe po 44.15 i 44.17½. **Londyn** krótki brano po 8.97. **Paryż** krótki bez ruchu. Za **Wiedeń** krótki osiągano po 76.90, 77 i 77.05.

W papierach obroty średnie, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 98, 97.75 i 97.25, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.90 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102 II em. i po 102.25 III Sprzedano kilka tys. Biletów Banku Państwa II-ej emisji po 102.75. Wewnętrzną pożyczkę z r. 1887-go 4% I em. chciano zbyć po 97.50, bez ruchu.

Godzina **12.** **Usposobienie giełdy dla walut obcych** mocne.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 44.50, za Londyn krótki 9.—, za Paryż krótki 35.90 i za Wiedeń krótki 77.30.

W. O.

Okowita. Wiadro rs. 8.89[5]. Garniec 2.89½. Dowozów brak. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.90.

— W dalszym ciągu polemiki o notowaniu kursów na cedule naszej giełdy, otrzymujemy od jednego z finansistów pismo następujące:

„Rzecz ciekawa, w czem też „kompetentni doradzcy" komitetu giełdowego w sprawie przekształcenia ceduły urzędowej upatrywali różnicę pomiędzy kursami walut lub weksli, a kursami papierów publicznych. Czemu tylko ostatnie zasłużyły na notowanie, oprócz „tranzakcyj dopełnionych" jeszcze i kursów „żądanych" oraz „płaconych". Wszak ceduła urzędowa przeznaczona jest nietylko dla giełdowiczów, lecz służyć ma właściwie za regulatora w obrachunkach publiczności pozagiełdowej, gdzie wchodzić mogą i niewątpliwie też wchodzą obce monety i przekazy zagraniczne. „Nic bez przyczyny" jest starą maksymą. W tym wypadku ważnem byłoby zbadać, komu przyczyna sprawia przypływ, a komu odpływ."

Nowa taryfa celna.

(Dalszy ciąg).

A) Wykaz towarów importowanych.

Pozycja		Cło w złocie R.	k
178.	Książki, obrazy, mapy itp.:		
	1) obrazy i rysunki wykonane ręcznie, oraz manuskrypty	bez cła	
	2) nuty, mapy i rysunki techniczne, wykonane sposobem drukarskim, litograficznym lub fotograficznym od puda	4	—
	3) książki i wydawnictwa perjodyczne w językach cudzoziemskich, nie wyłączając tych, które zawierają w tekście lub w formie dodatków nuty, mapy, rysunki i ryciny, wykonane sposobem drukarskim, litograficznym, oleodrukowym lub fotograficznym	bez cła	
	4) książki, drukowane zagranicą w języku russkim od puda	3	—
	Uwaga. Od wszystkich, wymienionych w niniejszej pozycji przedmiotów, przywożonych w oprawie introligatorskiej, pobiera się 1 r. w złocie od puda, a nadto od przedmiotów, podlegających ocleniu, niezależnie od wymienionego cła.		
179.	Materjały włókniste roślinne w stanie surowym:		
	1) bawełna surowa:		
	a) przywożona morzem od puda	1	20
	b) przywożona lądem od puda	1	35
	Uwaga. Według p. 1 niniejszej pozycji clone są odpadki i gręplowiny bawełniane.		
	2) juta surowa od puda	—	60
	2) len i konopie nieczesane i czesane, odpadki lniane i konopne, włókna z igieł sosnowych, len nowozelandzki, konopie manilja, włókna z pokrzywy i inne materjały roślinne, zastępujące len i konopie surowe	bez cła	
180.	Jedwab:		
	1) kokony, pakuły jedwabne (*bour-de-soie*) odpadki przy rozwijaniu kokonów i obrabianiu jedwabiu; odpadki, pozostałe przy czesaniu pakuł jedwabnych (*bour-de-soie*), nie czesane od puda	—	30
	2) surowy czyli greż; wata jedwabna czyli odpadki jedwabne czesane, niefarbowane i farbowane od puda	1	—
181.	Wełna i puch zwierzęcy, nieprzyrządzone:		
	1) niemyte i myte, niefarbowane, odpadki gręplarskie wełny, niefarbowane od puda	2	—
	2) farbowane; wełna sztuczna (*Kunstwolle, shoddy, mungo, laine renaissance*) i nacierana, odpadki przy strzyżeniu i czesaniu farbowane od puda	3	—
182.	Wata bawełniana, gręplowana w arkuszach; odpadki przy czesaniu bawełny:		
	1) niefarbowane od puda	2	20
	2) farbowane; bawełna niefarbowana; wata bawełniana, hygroskopijna i antyseptyczna	3	20
183.	Przędza bawełniana:		
	1) niższych numerów do nr. 40 (numeracji angielskiej):		
	a) surowa od puda	4	20
	b) bielona (blichowana) i farbowana (oprócz zabarwionej na kolor czerwony adrjanopolski) od puda	5	40
	c) zabarwiana na kolor adrjanopolski czerwony od puda	5	70
	2) od nr. 40 włącznie do nr. 50 włącznie (numeracji angielskiej):		
	a) surowa od puda	5	70
	b) bielona i farbowana od puda	6	80
	3) wyższych numerów od nr. 50 (numeracji angielskiej):		
	a) surowa od puda	8	50
	b) bielona i farbowana od puda	9	60
	4) przędza kręcona:		
	a) nici do szycia na motkach drewnianych, przeznaczonych do sprzedaży detalicznej od puda brutto	9	—
	b) wszelka kręcona podwójnie i więcej z wyjątkiem nici do szycia, zwiniętych na drewnianych motkach do handlu detalicznego, od puda brutto	11	—
	Uwaga. Liny i sznury z przędzy bawełnianej clone są według p. 2 lit. a) niniejszej pozycji.		
184.	Przędza jutowa, lniana, konopna, z innych materjałów włóknistych w p. 3 poz. 179 wymienionych, niekręcona od puda	6	—
	Uwaga. Wymieniona w tej pozycji przędza kręcona opłaca cło według p. 4 poz. 183.		
185.	Jedwab kręcony wszelki (*organcine* czyli osnowa i *tram* czyli wątek) do szycia, przędza z *bour-de-soie* czyli z pakuł jedwabnych bez domieszki i z domieszką wełny, puchu zwierzęcego, bawełny, lnu:		
	1) niefarbowane:		
	do 13 lipca 1893 r. od puda	30	—
	od 13 lipca 1893 r. od puda	40	—
	2) farbowane:		
	do 13 lipca 1893 r. od puda	46	—
	od 13 lipca 1893 r. od puda	56	—
186.	Wełna czesana, przędzona i kręcona:		
	1) czesana:		
	a) niefarbowana od puda	5	60
	b) farbowana od puda	7	—
	2) przędzona bez domieszki albo z domieszką bawełny, lnu i konopi:		
	a) niefarbowana od puda	9	—
	b) farbowana od puda	10	50
	3) kręcona (w dwie nitki i więcej):		
	a) niefarbowana od puda	10	50
	b) farbowane od puda	12	—
	Uwaga. Od przędzy wełnianej, zawierającej domieszkę jedwabiu, pobiera się o 30% więcej, niż wynosi cło według tej pozycji bez takiej domieszki.		

Stanisław Krasuski 2495
komisarz sądu okręgowego warszawskiego, przeniósł kancelarję na ul. ***Jerozolimską*** nr ***29*** (róg Kruczej). 2495

— Felczer ***K. Wołkowicz*** przeprowadził się na ul. Nowiniarską nr 16. 2494

— Adwokat przysięgły ***Henryk Ettinger*** przeniósł kancelarję na ulicę Królewską nr 20, róg Granicznej. 2493

— ***Józef Rozenberg***, p. adwok. przysięgł. przeprowadził się na ***Nowolipie nr 5.*** 2487

— ***M. Olszewski***, właściciel zakładu gimnastycznego wyjechał na odpoczynek. 2480

— Od św. Jana r. b. mieszkam przy ulicy Świętokrzyskiej pod nr 27, w lokalu na pierwszem piętrze, pod nr 4-ym od frontu.

Maxymiljan Rubinstein,
Starszy agent przysięgły giełdy warszawskiej, agent ubezpieczeń. 2497

MAGAZYN MÓD

MATYLDY DUMAY

z ulicy Czystej z pod nr 8, z dniem 1-ym lipca przeniesiony został na ulicę Marszałkowską nr 152 obok cukierni Sztengla. 2420

— Dr ***Grundzach*** po dłuższym pobycie za granicą powrócił. ***Choroby żołądka i kiszek.*** Orla 12, od 4—6-ej. 2442

— Dr ***Józef Garbowski*** przeprowadził się na Żórawią nr 33. 2471

— ***Kapelusze ogrodowe, gustownie ubrane, po rs. 2.50,*** poleca fabryka ***S. H. Dąbrowskiego, Żabia 2.*** 2367

— Doktór ***Zweigbaum*** przeprowadził się na ***Chmielną 44*** (róg Marszałkowskiej). 2473

HOTEL DREZDEŃSKI

jest od wielu lat znany jako hotel obywatelski pierwszorzędny a nawet dla każdego najprzystępniejszy, ***z gruntu odrestaurowany***, pościel świeża, usługa uprzejma, restauracja w miejscu. 2394

2437 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Krak.-Przed. 63.

— Dr ***J. Wojciechowski*** ord. kliniki szpit. św. Łazarza, przeprowadził się na Marszałkowską nr 131. 2432

2429 Dr ***Wł. Kopytowski***, ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpit. św Łazarza przeprowadził się na Marszałkowską nr 94.

2450 Kantor i skład ***J. Lukreca przeniesiony*** z Leszna 41 na ***Marszałkowską 132.***

DOM ZDROWIA
Doktora K. DOBRSKIEGO
Aleja Róż 10. Zakład leczniczy przeznaczony dla stałego pomieszczenia chorych. 5r

— Dr ***J. Goldberg*** przeprowadził się na ulicę Karmelicką nr 15. 2448

— Dr ***Kazimierz Niedzielski*** Freta 27; 8—9 r., 4—6 po poł. 2445

— ***Dr. Gabszewicz*** powrócił z zagranicy Ulica Złota nr. 22. 2385

— Dr ***J. Klauzińska*** przeprowadziła się na ulicę Hożą 26. 2475

Dr JELENKIEWICZ
wyjechał za granicę. 2435

— ***Ignacy Breslauer***, adwokat przysięgły przeprowadził się na ul. Nowo-Senatorską nr 8. 2419

— ***Zygmunt Müller***, obrońca sądowy, przeprowadził się na ul. Leszno nr 13. 2452

KOMITET
Towarzystwa Cyklistów w Warszawie

podając do wiadomości WW. PP. członków Towarzystwa, że w dniu 15 b. m., o godz. 9 wieczór, odbędzie się w lokalu Towarzystwa ***Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie***, ma honor, ze względu na ważność kwestji, będącej na porządku dziennym, uprzejmie prosić pp. członków rzeczywistych, prawo głosu mających o liczne przybycie na zgromadzenie: W razie niezebrania się w dniu 15 b. m., przez ustawę wymaganej liczby obradujących, posiedzenie odłożone zostanie na dzień 17 b. m. i bez względu na liczbę obecnych prawomocnem będzie. Imienne wezwania rozsyłane nie będą. 932r

L'URBAINE
Francuzkie Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie.

TARYFA № 4B

odpowiada wszelkim celom ubezpieczenia życiowego, przy składce nader umiarkowanej.

PRZYKŁAD. Człowiek 30-letni ubezpieczony według tej taryfy na rs. 10,000, opłaca rocznie po rs. 475.20 przez lat 20, za co ma następujące prerogatywy:

1. **Rs, 10,000** są wypłacalne rodzinie ubezpieczonego niezwłocznie w razie śmierci przed upływem lat 20.
2. Skoro ubezpieczony żyje, po upływie lat 20 otrzymuje **rs. 5,000.** Nadto
3. W posiadaniu jego zostaje zupełnie wolna od składek polisa na summę **rs. 10,000**, płatna z chwilą jego śmierci, przytem od wniesionych przez lat 20 składek, pobiera do końca życia dywidendę.

UWAGA. Niezależnie od wyżej powiedzianego, Towarzystwo gwarantuje ubezpieczonemu, że płacić będzie za niego składki, gdyby podczas tego 20 letniego okresu nawiedziła go choroba obłożna, trwająca dłużej niż 2 miesiące, i że w razie kalectwa wypłaci mu niezwłocznie **rs. 7,500**, resztę, t. j. **2,500** rezerwując dla rodziny po śmierci ubezpieczonego.

Jeneralna Reprezentacja na Królestwo Polskie
Dom Bankierski Mieczysława Epstein,
Mazowiecka 9, w Warszawie. 1220R

Zdolni PP. **AJENCI**, życzący pracować dla Towarzystwa l'Urbaine, zechcą się zgłaszać wprost do biura Reprezentacji.

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych,

podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b., w Poniedziałki, Środy i Czwartki, od godziny 11-ej zrana, odbywać się będzie w Kancelarji Zarządu Gminy, przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 26, publiczna licytacja na sprzedaż nie wykupionych w swoim czasie fantów, zastawionych na pewność udzielonych do dnia 1 (13) Marca r. b., przez Kasę Zarządu Gminy pożyczek bezprocentowych.

Osoby pragnące wykupić swe zastawy, winny w tym celu zgłosić się do Kasy Zarządu Gminy nie później jak do dnia 19 (31) Lipca r. b., od godz. 10-ej zrana do 2-ej po południu. 1067r

Zaginął List Premjowy,

№ 10207—19, drugiej wewnętrznej premjowej pożyczki; ostrzega się o nienabywanie niniejszego numeru. W razie znalezienia zgłosić się proszę do księdza Samborskiego. poczta Pilica. 970

Długów za syna mego Jana Łuszczewskiego nie płacę, on zaś osobistego majątku niema, niniejszem ostrzegam.

Bronisława Natalja z Przyłubskich
Łuszczewska.
966

Kit do dachów, 969

najpewniejszy i tańszy środek do naprawy dachów krytych tekturą, blachą lub cementem drzewnym. Cena za pud rs. 3.

Ch. Brückman, inżenier.
Aleja Jerozolimska № 21, 2-gie piętro

Kantor Kompanji Assenizacji,

ma zaszczyt zawiadomić JW. i WW. Właścicieli oraz Administratorów domów, że wywózka śmieci podwórzowych, odtąd odbywać się będzie na zmienionych warunkach.

Życzący sobie zawierać umowy o dalsze wywożenie śmieci z ich posesyj, uprzejmie proszeni są o łaskawe zgłoszenia się do kantoru Kompanji przy ulicy **Królewskiej № 25. najdalej do dnia 15 b. m.**, gdyż po upływie tego terminu, wywózka śmieci zostanie wstrzymaną.

Zastać można od 10—3 po poł. i od 5—7 wieczorem. 968

Kompanja Assenizacji.

SKLEP

z oknem wystawowem,
każdego czasu do wynajęcia.—Nowy-Świat № 66. 967

Amaryllis du Japon

Najnowsze Francuzkie Perfumy i Mydła
odznaczające się silnym i przyjemnym zapachem. Wykwintne te perfumy zjednały sobie pierwszeństwo w buduarach eleganckiego świata

Główny Skład w Warszawie w Perfumerji
Aleksandra Lipink,
Wierzbowa róg Niecałej. 1221R

50 rs. nagrody.

Kto znajdzie złoty zegarek damski, w kształcie medaljonu, emaljowany z obu stron, z prawej wysadzany brylantami, w formie kwiatka; u zegarka wisiał łańcuszek złoty krótki, roboty plecionki płaskiej, z jednego brzegu zakończony główkami kształtu łebków od szpilki, drugi brzeg wzdłuż łańcuszka zakończony perełkami, u końca wisiał medaljon wysadzany perełkami, wewnątrz zawierał fotografję dziecka.

Znalazca powyższą nagrodę odebrać może w kantorze fabryki cukru „Izabelin" u pana Mayznera.

Adres; Glinojec, przez Mławę i Strzegowo. 955

MŁYN WODNY

wysokiego mlewa, o 2 złożeniach kamieni i 2 stołach walców turbiną poruszany, nowo-odbudowany, odległy od osady Piaseczno i szosy Górno-Kalwaryjskiej $1\frac{1}{2}$ wiorsty, do którego należą grunta orne i łąki, w ogóle około 2 włók nowopolskich, oraz odpowiednie budowle gospodarskie, nowo-wzniesione, jest do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość w Wilanowie, w biurze Zarządu Dóbr. 945

Z za kulis konkurencji.

Jeden z tutejszych właścicieli zakładów pogrzebowych, oparłszy swoją egzystencję na protekcji pewnej dość wpływowej koterji (dziwnie analogicznie, powodzeniami tegoż, przypomina stosunek Lessepsa do Markiza Miramon), a nie kontentując się posiadaną już kamienicą przy ul. Ogrodowej, uroił sobie, że będąc pomazańcem po kądzieli, ma jakiś wyjątkowy monopol do chowania ludzi i wszelkiemi sposobami stara się **„zjeść"** swoich konkurentów; oto nowy fakt: przed tygodniem tenże przemysłowiec, otrzymał zlecenie zajęcia się pogrzebem niejakiego A. F., z ulicy Elektoralnej, lecz gdy się opatrzył, że nie wyjdzie na swoje, zwrócił pieniądze rodzinie, przeto z załatwieniem tegoż zwrócono się do mnie, a gdy przedsiębiorstwo moje takowy załatwiło, ów pomazaniec, uważał za właściwe zgłosić się do rodziny i oznajmić, że gdyby był wiedział, że z tem zwrócą się do mojej firmy, byłby jeszcze o 25 rs. wszystko taniej załatwił. Zdaje się, że **„wyższej"** konkurencji końca wieku, jeszcze nikt nie wynalazł?!

960 Zdzisław Fijałkowski.

Sklep kolonjalny

z mieszkaniem, 952
jest do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu, za Wolską rogatką. Wiadomość w sklepie mącznym, Plac Grzybowski № 3.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY
ogniotrwałe
Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 1192R

w Petersburgu,

w domu familijnym nauczyciela gimnazjum, mogą być umieszczeni uczniowie tamecznych Zakładów naukowych.—Bliższe szczegóły: Marjensztadt Nr 5 mieszkania 15. 949

OGŁOSZENIE BANKU PAŃSTWA.

Przez ogłoszenie pomieszczone **w Gońcu Urzędowym,** w dniach: 15, 16 i 17 Czerwca r. b., a także w innych gazetach, Bank Państwa podał do wiadomości powszechnej, że od dnia 15 (27) Czerwca r. b. rozpoczętą została sprzedaż resztujących 4% obligacyj wewnętrznych 3-ej emisji. Obecnie cała ta reszta została ostatecznie umieszczona, ponieważ zaś nie przestają napływać podania od publiczności, pragnącej nabyć 4% wewnętrzne obligacje, zatem wskutek polecenia P. Ministra Skarbu, jednocześnie z ukończeniem przez Bank Państwa sprzedaży 4% obligacyj wewnętrznych 3-ej emisji, rozpoczyna się w Banku Państwa, jego Kantorach i Oddziałach, sprzedaż reszty znajdującej się w jego rozporządzeniu, 4% obligacji wewnętrznej 4-ej emisji, od której procent zaczyna swój bieg od 15 (27) Lipca 1891 r.

Pragnący nabyć wspomnione obligacje, powinni przedstawiać o tem podania do Banku Państwa, jego Kantorów i Oddziałów, dołączając nie mniej jak 17 rs. na 100 rublową obligację, przytem jeżeli podanie nastąpi przed 15 (27) Lipca, w takim razie na korzyść kupującego potrąca się summa, odpowiadająca dyskoncie w stosunku rocznym 4% po odjęciu od niej podatku skarbowego od dochodu.

Przedstawiający podania po 15 (27) Lipca, oprócz wspomnianych 97 rs. za 100, dopłacają należny procent od 15 (27) Lipca 1891 r. do dnia złożenia podania, także z potrąceniem podatku skarbowego od dochodu.

Podług wspomnianych podań, które będą przyjmowane aż do zupełnego ulokowania reszty obligacji 4-ej emisji, nabywcom będą wydawane obligacje z kuponem płatnym 15 (27) Stycznia 1892 roku, w tych instytucjach Banku, gdzie były składane podania, lecz nie inaczej jak po zapłaceniu całkowitej wartości obligacji i po wniesieniu procentu, należnego po dzień całkowitej spłaty od niedopłaconej przy składaniu deklaracji reszty wartości obligacji.

Procent ten do 1 (13) Października r. b. będzie się liczył w stosunku rocznym 4% następnie zaś na ogólnych zasadach przyjętych przy wydawaniu pożyczek na zastaw papierów procentowych, z warunkiem, że nabywcy, którzy nie wniosą całkowitej zapłaty do 1 (13) Stycznia 1892 r., będą uważani za zrzekających się kupna, poczynione zaś wpłaty przejdą na własność Banku, a kwity Banku i jego prowincjonalnych instytucji tracą wartość.

Nabywający w Banku i jego instytucjach obligacje 4-ej emisji, nie ponoszą przy kupnie żadnych innych wydatków oprócz wyżej wspomnianych. Nie płacą ani kurtażu, ani komisowego, ani kosztów za przesyłkę obligacyj, która to przesyłka do prowincjonalnych instytucji Banku odbywa się na jego rachunek i przytem niezwłocznie po otrzymaniu deklaracji. 1225r

Zarządzający **J. Żukowskij.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Lipca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na budowę asfikcyjnej kamery, do zabijania psów, przy zabudowaniach czyściciela za rogatką Wolską, od summy anszlagowej rs. 250.

Warnnki licytacyjne anszlag i rysunek, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Pollcyjnej. 1145r

Nauka i wychowanie.

A) **Szkoła** kroju i szycia Leontine, Szpitalna 12, m. 17, wyucza najpiękniejszym systemem Worth'a, tylko za pomocą kredy i centimetru. Patenta wydaje potwierdzone przez władzę. Przyjmuje z pomieszczeniem niedrogiem. 20159

Buchhalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski. Erywańska № 8. 20588

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 19493

Konwersacja francuzka potrzebna za obiad. Chmielna 7, m. 25, od 1—3-ej po poł. 20149

Przygotowuję do szkół realnych; udzielam lekcyj russkiego. Oferty zostawiać: Świętokrzyzka 11, mieszkania 6. 20506

Potrzebna jest nauczycielka z patentem na 4-klasową pensję na prowincję. Specjalność: francuzki z russkim, konwersacja i muzyka. Oferty: M. K. Graniczna 11, m. 4. 20581

Potrzebny jest korepetytor filolog z wyższej klasy. Praga, Wołowa № 29, mieszkania № 23. 20580

Student, gruntownie posiadający matematykę i języki, udziela lekcyj w Warszawie. Sienna 19, mieszkania 3. 20212

W Krakowie wdowa po lekarzu przyjmuje panienki na stancję, zapewniając opiekę macierzyńską. Plac Szczepański № 6. 20101

Doniesienia osobiste.

List dla Białej Stokrotki wysłany. 20552

List dla Czarnej Perełki wysłany. 20551

List dla „Heljotropa 300" na poczcie złożony. 20617

List dla „Hebe" na poczcie poste-restante Warszawa. 20571

Odpowiedź dla X. Y. Z. wysłana w niedzielę. 20564

Posady i prace.

a) Poszukiwana.

Administrator lub rządca na wieś, w mieście jako magazynier lub tym podobną posadę pragnę znaleźć dla siebie zaraz. Rekomendacje i poręczenie firm b. poważnych mogę przedstawić każdej chwili. Świadectwa chwalebne. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Administrator." 2037r

Młody człowiek z czteroklasowem wykształceniem, obeznany z handlem, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Przemysł." 20497

Młody człowiek, ze średniem wykształceniem, pragnie praktykować na wsi. Szanowni reflektanci zechcą warunki i adres przesłać do Kurjera dla „Praktykanta wiejskiego." 20262

Człowiek młody, inteligentny, kawaler, prowadzący samodzielnie interesa we Włoszech i Francji, mający stosunki z tamtejszemi domami handlowemi, powróciwszy do kraju, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera „Florencja." 20300

Energiczny młody człowiek, żonaty, który skończył szkoły za granicą, następnie praktykował i pracował w interesach handlowych w Warszawie, szuka jakiego zajęcia. Sienna № 17, m. 2, Kotkowski. 20179

Gospodyni znająca się na gospodarstwie i kuchni, posiadająca chlubne świadectwa, w średnim wieku, przyjemnej powierzchowności, pragnie przyjąć obowiązek w zacnym domu.—Wiadomość u stróża, Mokotowska 35. 20585

Młody człowiek, z dobremi referencjami i odpowiednią kaucją w gotówce, który przez kilkanaście lat dla jednej z większych firm handlowych podróżował, poszukuje posady wojażera. Oferty przyjmuje administracja Kurjera Warsz. lit. P. M. R. 122. 20595

Młody człowiek poszukuje zajęcia ekonoma, leśniczego lub strzelca na wyjazd. Wiadomość: ul. Hoża № 28, u stróża. 20590

Młody człowiek, z gimnazjalnem wykształceniem, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia w godzinach wieczornych (od 7½). Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla „Praktykanta." 20622

Młody człowiek poszukuje zajęcia do fabryki lakierów spiryt., farb olejnych, różnych przetworów, uzdolniony w tym zawodzie, w razie założenia świeżej fabryki. Upraszam WW. PP. nadsyłać listy: Piękna № 45, J. K. Mirowskl. 20574

Panienka z dobrego domu, z wyższem wykształceniem, z ukończonym kursem handlowym, posiadająca języki francuski i niemiecki, poszukuje posady korespondentki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Konstancja." 19985

Rubli 1,000, 2,000 lub 3,000 mogę złożyć kaucji w razie otrzymania posady kasjera, inkasenta lub t. p. w jednym z poważniejszych domów handlowych. Obznajmiony jestem z prowadzeniem kasy, gdyż podobną posadę już zajmowałem. Świadectwa i referencje na żądanie przedstawię. Oferty sub „S. S. 11" proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. 20469

Wdowa średnich lat, inteligentna, przyzwoita, znająca krawiecczyznę, pragnie przyjąć miejsce do towarzystwa, do gospodarstwa, do dzieci, w Warszawie lub na wyjazd. Łaskawe oferty w Kurjerze Warszawskim pod literami M. P. 20635

b) Zaofiarowane.

Bufetowa z kaucją, miłej powierzchowności, potrzebna jest zaraz. Wiadomość w kantorze hotelu Drezdeńskiego. 20616

Chłopiec potrzebny jest do dystrybucji. Oferty do Kurjera pod lit. N. R. 20634

Do pracowni „Feliny" potrzebna staniczarka i uczennice. Długa 28, m. 11. 20615

Do pracowni sukien, Obożna 10, potrzebne zdolne panny do staników i upinaczką za dobrem wynagrodzeniem. 19759

Dysponent, zarazem zdolny ekspedjent, potrzebny zaraz do interesu pierwszorzędnego. Kaucja rs. 3,000 wymagalna w gotowiźnie. Oferty do Kurjera Warsz. pod lit. E. E. 20504

Doktór potrzebny. Wiadomość u aptekarza Niezabitowskiego w osadzie Daleszycach, poczta Kielce. 20440

Do pierwszorzędnej pracowni potrzebna jest krojczyni sukien i okryć. Oferty z rekomendacją w Kurjerze pod lit. Z. O. 20140

Kucharz z dobremi świadectwami z zamożnych prywatnych domów, umiejący dobrze gotować, potrzebny zaraz. Wiadomość u rządcy, Wierzbowa № 6. 20348

Młody, energiczny człowiek, potrzebny na zastępcę magazyniera. Pierwszorzędne świadectwa i gwarancja wymagane. Początkowo 10 rs. miesięcznie. Ulica Chłodna 5, u szwajcara. 20596

Potrzebna zdolna maszynistka do koszul męzkich. Wspólna 17, mieszk. 9. 20363

Potrzeba dwóch czeladzi ślusarskich zdolnych. Ulica Bednarska 24. 20345

Potrzebne są zaraz zdolne praczki i prasowaczki do pralni. Nowy-Świat № 39, mieszkania 9. 20482

Potrzebna zaraz bufetowa, młoda, przystojna do restauracji. Wierzbowa № 5. 20637

Panny i uczennice potrzebne do sukien. Krakowskie - Przedmieście № 4, nowa oficyna. 20591

Potrzebna jest panna uzdolniona do drobnych kwiatów. Fabryka, Nowy-Świat № 69, Mottier Sznagé. 2040r

Potrzebna sklepowa do składu wędlin. Wiadomość: Dzika № 39. 20589

Potrzebna osoba młoda, z lepszem wychowaniem, na wyjazd. Nowolipie № 4, m. 11, u pani Cieślińskiej. 20600

Potrzebna jest gospodyni młoda, znająca pranie, uczciwa i któraby mogła zająć się gospodarstwem domowem. Zgłosić się proszę do hotelu Rzymskiego № 11, od godziny 1-ej do 2-ej. 20610

Potrzebna podręczna do bielizny. Niecała 6, m. 12. 20624

Potrzebny jest uczeń zaraz do cukierni. Rymarska № 16. 20627

Potrzebna jest panna obznajmiona z szyciem. Magazyn Wrotnowskiego, ulica Czysta 2. 20583

Prasowaczki i uczennica potrzebne zaraz. Karmelicka № 25. Miejska pralnia. 20576

Potrzebna jest zaraz młoda gospodyni, fachowa, do restauracji. Marszałkowska № 114 domu 20577

Potrzebne są maszynistki do drobiazgów. Piwna № 3, m. 3. 20566

Potrzeba 6 staniczarek, z prowincji mogą być na stałe. Żórawia 12, na dole. 20562

Potrzebne zdolne panny do staników. Warecka 9, m. 1. 20519

Kupno i sprzedaż.

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 1532r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Bardzo tanio! Kredensy, stoły, krzesła dębowe. Długa 19, stróż wskaże. 20582

Bilardy używane, piramidka, bile, kije do sprzedania tanio. Freta 5. 20601

Bryczka na resorach do sprzedania, na jednego i parę koni, za cenę przystępną. Ul. Litewska № 8. 20272

Bile piramidkowe do sprzedania tanio. Wiadomość: Chmielna № 14, w sklepie wiktuałów. 20288

Biura dobrej roboty, tanio, u stolarza do sprzedania. Daniłowiczowska 4. 20343

Bicykl za rs. 40 do sprzedania. R. Straus, Marszałkowska 138. 20361

Bilard kto ma do sprzedania. Wiadomość: Szpitalna № 4, w szynku. 20193

Do sprzedania wolant, koń, uprząż, meble machoniowe, lustro duże w złoconych ramach. Cena niska. Dzielna № 60. 20311

Dwie tokarnie małe, jedna z suportem, sztanca balansowa, do sprzedania. Wiejska 18, Praski. 20587

Dywan, maszynę Singera, szafę orzechową, 60 książek, kocioł do bielizny zbędę. Pańska 19, m. 6. 20625

Do sprzedania otomana dobra bardzo tanio. Leszno 18, mieszkania 60, w drugiem podwórzu. 20626

Do sprzedania za bezcen garnitur mebli z powodu wyjazdu. Żórawia 17, m. 1, godz. 10—2-ej. 20614

Dębowe kredens, stół, krzesła, samowarnik do sprzedania. Leszno 56, mieszk. № 8. 20603

Fortepian krótki, mało używany, krzyżowy, angielska mechanika, kosztował rs. 700, z powodu nagłego wyjazdu sprzedam za rs. 400. Ogrodowa 25, m. 29, od godz. 2—6-ej. 20611

Firanki odpasowane i na łokcie w wielkim wyborze, po cenach fabrycznych, poleca Kiltynowicz, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1639r

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko. Zielna 24. 20536

Jest do sprzedania bicykl prawie nowy za rs. 50. Mazowiecka № 20, u stróża. 20558

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze Stanisława Baumgart (syna), ulica Chłodna 40. 19541

Kanapa i 6 krzeseł wyściełanych za rs. 20 i fotel za rs. 3 do sprzedania. Ulica Senatorska № 28, m. 10. 20578

Ktoby miał do odstąpienia niweler używany, zechce dać wiadomość do właściciela domu, ul. Długa № 57. 20575

Kasy ogniotrwałe o 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 18163

Kanapa, fotele i 6 krzeseł wełną kryte za 50 rs. Żórawia 3, m. 18. 20533

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1989r

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15, Henryk Juwiler. 774r

Koń wierzchowy do sprzedania, 6 lat. Piękna № 10, szwajcer wskaże. 19973

Lustra na raty sprzedaje najtaniej miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 20128

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 20593

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 13, m. 13, w bramie na lewo. 20620

Meble rozmaite, nowe i używane, tanio.—Jerozolimska 78, mieszk. 10. 20330

Meble za bezcen! Urządzenie do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, otomany, szeslongi. Przyjmuję obstalunki tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska 104, m. 25. 20633

Meble używane za bezcen do sprzedania.—Nowy-Świat № 39, m. 7. 20623

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, biblijoteki, otomany, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 20537

Maszyny pięknie szyjące, nowe i używane, sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Ul. Dzika 20, mieszk. 34. 20050

Maszynę do piłowania cukru sprzedam tanio. Tamka № 26. 19956

Na mające się odbyć manewra potrzebne są 762 konie pod obóz pontonowy i 128 koni pod obóz telegraficzny. Życzący dostawić takowe mogą się dowiedzieć o warunkach w kancelarji sztabu 4-ej brygady saperów na Powązkach. Ostateczny termin składania deklaracyj oznacza się na 10 (22) b. m. do 12-ej w południe. 20607

Okulary, binokle, lornetki, termometry, irrygatory, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, paski rupturowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 1418r

Powóz-fheton dobrej budowy, pojedyńczy i na parę koni, może być i na wieś, do sprzedania. Wiadomość u stróża, Chłodna 32. 20565

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 8—3. 20443

Psy pińczery młode, białe, do sprzedania.—Wilcza 52, m. 1. 20:00

Sprzedam z powodu wyjazdu meble, dwuosobowy powozik. Krakowskie-Przedmieście 11—1, stangret Andrzej. 20162

Tanio! Z powodu wyjazdu jest do sprzedania otomana, łóżko i platery w bardzo dobrym stanie. Świętokrzyzka 6, skład bielizny „Józefiny." 20632

Tanio otomany, szeslongi i sofki. Żórawia № 26, m. 7. 20531

Tanio do sprzedania tokarnia drewniana, warsztat stolarski, sztanca do blachy. Tani sklep, Krakowskie-Przedm. 68. 20357

Tanio do sprzedania szal turecki, biurko, lustro, stół, rądle i inne drobiazgi. Nowolipie № 25, m. 32. 20376

Tokarnię ładną amatorską, dwie inne sprzedam. Hoża 5, m. 23. 20628

Trzy warsztaty stolarskie do sprzedania z narzędziami. Rycerska 8, m. 1. 20453

Z potrzeby sprzedam otomany, fotel urzędowej roboty. Ogrodowa 23, tapicer. 20514

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania fortepian w dobrym stanie, cena przystępna. Zielna 39, mieszk. 11. 2011r

3 lustra w złoconych ramach i konsolki orzechowe do sprzedania w zakładzie fryzjerskim Lenczewskiego, Nowy-Świat 43. 20532

250 sztuk chustek i szali letnich rozprzedajemy bajecznie tanio. Warszawska fabryka dywanów, Kotzebue 2. 1913r

Interesa handl. i mająt.

A) Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania.—Książęca № 6. 20488

Do sprzedania nieruchomość, ul. Wronia № 1171K, dochód 3,250, z placem do budowania frontu. Wiadomość: ul. Wronia № 30, m. 5, od 4-ej po południu. 20579

Do sprzedania warsztat ślusarski za rs. 150. Wiadomość: ul. Widok, u szwajcara hotelu Wiedeńskiego. 20604

Do sprzedania za przystępną cenę dom murowany z ogrodem, z zabudowaniami gospodarskiemi murowanemi, wraz z gruntem, obszaru 70,000 łokci kw., to jest 4 morgi 50 prętów miary nowopolskiej, przy szosie prowadzącej do Wilanowa. Komunikacja koleją konną.—Wiadomość: komora celna, Chmielna № 53, Herszowski. 20608

Do sprzedania pralnia bielizny, egzystująca od lat kilku. Wiadomość na miejscu, Żórawia № 5. 20598

Do sprzedania na warunkach nader korzystnych folwark 20 włók dobrej ziemi, starannie zagospodarowany, z dużym ogrodem owocowym i budynkami w dobrym stanie, blisko Warszawy, 4 wiorsty od stacji Tłuszcz. Wiadomość u W-go Lewenberga, ul. Złota № 4, zrana do 1-ej i po południu od 4—6-ej. 20594

Do sprzedania z powodu wyjazdu za cenę umiarkowaną owocarnia, w najlepszym punkcie miasta położona. Oferty pod F. J. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2038r

Dochody propinacyjne w osadzie Żarki, w powiecie będzińskim położonej, są do wydzierżawienia od dnia 1 (13) stycznia 1892 r.—Razem z propinacją na żądanie wydzierżawione być mogą: browar piwa bawarskiego, gorzelnia i dystylarnia, siłą wody poruszane, razem lub każde osobno. Wiadomość bliższa w zarządzie dóbr Żarki przez Myszków, przy kolei wiedeńskiej; stacja pocztowa w miejscu. 1844r

Fabrykę bez konkurencji sprzedam z powodu wyjazdu za granicę, fachowość nie potrzebna; fabryka daje 100% zysku. Gotówki do kupna potrzeba 1,500 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Fabryka." 20428

Fabryczna posesja do wydzierżawienia, może być z machiną parową. Koszykowa 31.—Wiadomość: ulica Świętokrzyzka 20, u doktora. 19696

Jest do sprzedania zaraz sklep spożywczy w miejscu bardzo dobrem. Ulica Nowogrodzka № 4. 20597

Poszukuje się wspólnika z kapitałem około rs. 15,000 dla rozszerzenia fabryki dobrze prosperującej. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. W. H. 20525

Potrzeba rs. 2,500 na hypotekę bez żadnego długu. Oferty: Kurjer Warsz. G. Z. 19792

Propinacja z kontraktem długoletnim, wraz z handlem kolonjalnym i restauracją, jest do odstąpienia pod Warszawą.—Wiadomość: Chmielna № 46, Krzemiński. 20479

Pralnia bielizny z powodu wyjazdu jest do sprzedania na dobrych i przystępnych warunkach. Ulica Smocza № 4. 20:86

Pralnia korzystna do sprzedania. Oferty w Kurjerze pod N. K. 20619

Plac do sprzedania na Szmulowiźnie, przy nowych rogatkach. Wiadomość: Przyrynek № 15, w sklepie wiktuałów. 20592

Pewna lokacja kapitału dla emerytów, osób potrzebujących spokoju, ciszy. Sprzedaje się w najsuchszej, najzdrowszej miejscowości Nowomińska, okolony lasami, z ogrodem nad rzeczką, dom obszerny. Dochód 900, w sprzedaży 7,500 rs. Szczegóły: Warszawa, Leszno 40, „Sobótka." 20325

Restauracja w miejscu fabrycznem, z całem urządzeniem, do odstąpienia. Wiadomość: Piwna № 37, w kawiarni. 20078

Skład węgli kamiennych z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Pańska № 49. 20599

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Podwale № 19. 20618

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Pańska № 63. 20602

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ul. Podwale № 8. 20561

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Nowolipki № 46. 20631

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu za granicę sprzedam, komorne tanie. Ul. Ogrodowa 43. 20126

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny i z materjałami piśmiennemi, w dobrym punkcie, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość ul. Wspólna № 2, w dystrybucji. 20437

Sklep spożywczy do odstąpienia za rs. 80.—Nowolipie № 39. 20277

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-naftowy do sprzedania. Nowolipki № 98, róg Wolność. 20299

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu do sprzedania. Chmielna 46. 20323

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania obok teatru, z powodu prowadzenia dwóch interesów. Królewska 9. 20324

Sklep spożywczy dobrze procentujący, z dużem oknem wystawowem, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Pańska № 18. 20636

W ładnej nadniemeńskiej osadzie do sprzedania lub na zastaw apteka z domem murowanym lub oddzielnie. Wiadomość u właściciela. Adres: Olita, gub. suwalska, powiat kalwaryjski. Poczta i telegraf na miejscu. 20094

Z powodu wyjazdu sklep spożywczo-kolonjalny zaraz do sprzedania. Marszałkowska № 58. 20573

Za wynagrodzeniem rs. 25 jest do odstąpienia na dobrych warunkach ajentura russkich win na Warszawę. Reflektanci zechcą złożyć adres w Kurjerze dla „Wino." 20192

Lokale.

Ciechocinek, willa Belle-vue. Mieszkania umeblowane wśród obszernego spacerowego ogrodu, do wynajęcia na drugi sezon. Informacje na miejscu lub w Warszawie, ulica Rymarska 10, mieszk. 4. 2027r

Do wynajęcia zaraz: dwa pokoje i kuchnia. Pokój i kuchnia. Skład węgli. Stajnia i wozownia. Suterena. Piękna 49. 20369

Do wynajęcia od 1 października lub wcześniej 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i schowanko, na 2-m piętrze od frontu, za rs. 430. Złota 41. 20126

Do wynajęcia 6, 5 pokoi, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Zielna 41. 30312

Dwa pokoje z meblami zaraz do wynajęcia.—Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszkania 27. 20165

Do wynajęcia pokój przy familji dla kawalera za 10 rs. miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście № 63, m. 7. 20448

Jest do wynajęcia każdego czasu 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze w oficynie, wodociąg i zlew. Ulica Nowy-Świat № 66. 20569

Poszukuję mieszkania dla pojedyńczej osoby kobiety, z całodziennem utrzymaniem. Oferty kantor Kurjera pod signum „G. W." 20572

Pokój z osobnem wejściem, z samowarem i usługą, może być dla przyjezdnych. Nowy-Świat 66, m. 10. 20621

Pokój do wynajęcia, wejście oddzielne. Nowolipie 4, m. 5, 1-e piętro. 2039

Pokój do wynajęcia z usługą, samowarem; tamże i obiady po 30 kop. Złota 24, mieszkania 53. 20609

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 21. 20613

Pokój kawalerski, duży, z meblami, usługą. Miodowa 12, mieszk. 16. 20439

Sklep przy pryncypalnej ulicy, w każdym czasie do wynajęcia;—tamże całe urządzenie sklepowe. Nowo-Miodowa № 2, u stróża. 20294

Sklep do wynajęcia w każdym czasie za rs. 300 rocznie, może być z całkowitem urządzeniem. Ul. Czysta № 4. 20156

Sklep z wystawą i pakamerem, przy Placu Teatralnym lub Wierzbowej, potrzebny.—Oferty pod „L. V." w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2030r

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia. Chmielna 12. 20567

2 pokoje z wspólnym przedpokojem do odnajęcia zaraz. Nowy-Świat № 66. 20568

2 lub 3 pokoje umeblowane, do wynajęcia na lipiec i sierpień. Ordynacka № 8, stróż wskaże. 20584

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 20170

Adres: Trębacka 3. Kupuję, sprzedaję, zamieniam garderobę damską mało używaną. 20436

Anna Miskurska z domu Miczań, poszukuje Karola Gurmińskiego dla ułatwienia interesów familijnych, zamieszkuje w gubernji Radomskiej we wsi Dziszkowie. Poszukiwany może się zgłosić w Warszawie: ul. Aleja Jerozolimska № 64. — Paweł Filiński. 20295

Anons. Kantor hotelu Francuzkiego wynajmuje na dni i godziny ekwipaże własne № 79. Telefonu № 79. 20349

Chromovitraux Paryzkie naśladują doskonale szyby różnokolorowe dawniejsze: przyłożenie do szkła natychmiastowe i łatwe, kilkoletnia trwałość wypróbowana, długość do woli, szerokość jednakowa (19 cali 1/2), ceny za metr długości (1 łokieć 18 cali) od 60 kop. Magazyn Francuzki, Berga 8. 19906

„Exsiccator."—Za skuteczność 5 nagród, herb państwa. Broszurka bezpłatnie. Ritter—Warszawa. Królewska. 2024r

Bicykle nowe i używane, po cenach znacznie zniżonych, polecają: Jan Hilkner i S-ka. Krakowskie-Przedm. № 5. Cenniki gratis i franco. 2042r

Fabryka wód mineralnych, Mirowska № 3 telefonu 600.—Za dobry wyrób i wielką produkcję, na wystawach: Paryzkiej i Krajowej nagrodzona medalami, wyrabia wody mineralne sztuczne, tego samego składu i działania co wody naturalne. Ekspedycja szybka i akuratna. W. Karpiński, magister farm. 17263

Ktoby życzył wziąść za własną do zamożniejszego domu dziewczynkę 5-miesięczną, ładną, zdrową, raczy się zgłosić: Długa 36, mieszkania 2. 20197

Kobieta, któraby mogła wziąć dziecko do piersi, niech się zgłosi do akuszerki. Chłodna 24. 20471

Masło świeże, doskonałe, po 25 kop. funt.—Chmielna 80, mieszk. 1. 20487

Nowy-Świat № 9. Lombard, daje zaliczki na powozy. 20356

Nowy-Świat № 9. Lombard, daje zaliczki na konie. 20356

Nowy-Świat № 9. Lombard, daje zaliczki na sanki. 20356

Nowy-Świat № 9. Lombard, daje zaliczki na zaprzęgi 20356

Nowy-Świat № 9. Lombard, daje zaliczki na meble. 20356

Nowy-Świat № 9, Lombard, daje zaliczki na fortepiany. 20356

Nowy-Świat № 9. Lombard, daje zaliczki na maszyny. 20356

Nowy-Świat № 9. Lombard daje zaliczki na wyroby z miedzi, żelaza i mosiądzu i t. p. 20356

Nowy-Świat № 9. Lombard, daje zaliczki na różne towary. 20356

Ogrodowa 23. Tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie. 19539

Pragnę szyć w domu prywatnym. Widok 4, mieszkania 13. 20612

Piegi niszczy niezawodnie „Albarosa" z apteki F. Dziechcińskiego, Krak.-Przedm. № 59, wprost resursy obywatelskiej. 1644r

Stuletni starzec, b. wojskowy, podoficer, potrzebuje wsparcia. Stare-Miasto № 16. 2032r

Suka, pudlica biała, do połowy ostrzyżona, tonąca uratowaną została, znajduje się na Solcu w łazience p. Suchińskiego. 20605

Skradziono 12-go lipca zegarek srebrny № 61099. Upraszam nabywców o zwrócenie uwagi na powyższy numer. Nowy-Świat 8—47. 20557

Suknie damskie gustownie i tanio wykonywa W. Jasińska. Ogrodowa 23. 20603

W prywatnym inteligentnym domu obiady smaczne na świeżem maśle. Królewska 39, mieszk. 18. 20484

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 18806

Welocypedy angielskie najtaniej polecają J. Hilkner i S-ka, Krak.-Przedm. № 5, cenniki gratis i franco. 2006r

W cenie do 60 rs. przyjmuję na trzeci sezon do Ciechocinka starsze i młodsze panienki na stancję. Adres: Jaxa-Kwiatkowska, ulica Brzeska, dom własny, Włocławek. 20432

W sobotę d. 11 lipca pomiędzy 10—11 rano zginęła suka mopsica ciemna, (rasa prawdziwa), z Alei Jerozolimskiej № 74. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za co otrzyma wynagrodzenie. 20560

Zakład blacharski przyjmuje krycie dachów, wszelkie reparacje. Wązki-Dunaj 4.—Szczepański. 20556

Zaginęła suczka czarna, podpalana. Upraszа się o odprowadzenie: Nowy-Świat 31, m. 7, za nagrodą rubli 3. 20563

Zegarek srebrny, damski zgubiony został w zeszły wtorek wieczorem, w przejściu ulicą Bracką i Aleją Jerozolimską. Łaskawy znalazca oddać raczy za nagrodą. Aleje Jerozolimskie № 74, wiad. u stróża. 2035r

Ż) Dywany od kop. 75 poleca warszawska fabryka dywanów, Kotzebue 2. 2036r

Ż) Firanki, okno od rs. 1—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2036r

Ż) Kołdry i dery od rs. 2—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2036r

Ż) Portjery od rs. 4.50—komplet poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2036r

Ż) Rolety drelichowe od rs. 1.20—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2036r

3,000 Chustek, szali, pledów bajecznie tanio—poleca Gustaw Arnold i S-ka Kotzebue 2. 2036r

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Довволено Цензурою Варшава 1 (13) Іюля 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).